DZIŚ STREFA BIZNESU

ZMIANY W PRZEPISACH PRAWNYCH

OD LISTOPADA WIELE SPRAW ZAŁATWISZ INACZEJ

Nr ISSN 1230-6134
Nr indeksu 348-252

www.nto.pl

Nr 256 (10 198) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

nto
74 lata
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Wtorek, 3.11.2026

POLSKA

Narasta spór wokół TK. Prezydent za konsultacjami i szukaniem rozwiązań. Premier twardo mówi „nie" i uważa, że rozwiązanie konfliktu jest możliwe bez zmian w Konstytucji

ŚWIAT

Coraz bliżej wyborów połówkowych w USA. Wyborcy przesądzą o układzie sił w Kongresie

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Strzelce Opolskie

Przytulisko dla bezdomnych zaczyna działać po remoncie

Osoby w kryzysie bezdomności będą mogły znaleźć tutaj ciepły kąt i skorzystać z możliwości zjedzenia posiłku
– Str. 3

Na ratunek zabytkom

Już po raz czwarty kwestowali na opolskim cmentarzu

Zbierali fundusze na dokończenie prac przy kwaterze pierwszych opolskich pielęgniarek na zabytkowym cmentarzu przy ul. Wrocławskiej
– Str. 4

Porodówka w Głubczycach przechodzi do historii. W jej miejsce powstanie oddział ginekologii jednego dnia**– Str. 4**

Rezerwy Odry Opole mistrzem jesieni w BS Leśnica 4 Lidze Opolskiej. Drużyna nie zaliczyła jak dotąd najmniejszego potknięcia
– Str. 16



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Dramat pod domem

Agresywne dziki wtargnęły na posesję. Zaatakowały właścicielkę, rozszarpały psa

Krzysztof Strauchmann

- To był okropny widok - opowiada właścicielka trzyletniej Sary, miniaturowego szpica, którego lekarz weterynarii musiał uśpić z powodu rozległych obrażeń. Pod samym domem pies i jego właścicielka zostały zaatakowane przez stado dzików. Jest ich sporo w naszym regionie, to może spotkać każdego z nas.

Lekarz weterynarii, do którego właścicielka zawiozła rannego pieska po opisywanym zdarzeniu, musiał uśpić Sarę ze względu na krytyczny stan zwierzęcia. Opis obrażeń pupila jest tak drastyczny, że zdecydowaliśmy o jego usunięciu z tekstu. Można domniemywać, że właścicielka psa zdołała uniknąć najgorszego decydując się na ucieczkę.

Domowy pupil był bez szans

Sara to była ulubienica całej rodziny, z którą mieszkała od 2,5 roku. Biały miniaturowy szpic, rasy pomeranian, domowy pupil.



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS/M.KAPAŁA

Dziki coraz śmielej zbliżają się do ludzkich zabudowań.

- W poniedziałek 26 października około 19.30 przyjechałam pod dom i zaparkowałam 10 metrów przed wejściem. Zaczęłam wynosić z samochodu zakupy. Sara kręciła się mi pod nogami - opowiada mieszkanka wioski Gierałcice w gminie Głuchołazy. - Mieszkamy w pobliżu lasu, a teren nie jest ogrodzony. Usłyszałam odgłosy wydawane przez dziki, zachowywały się agresywnie i zaczęły biec w moją stronę. Ledwo udało mi się uciec. Dziki zaatakowały Sarę. Porwały ją za sobą za stodołę. Wzięliśmy z domu latarki i próbowaliśmy je przepłoszyć, ale tam był taki tumult, że wcale się nie przestraszyły. Uciekły dopiero wtedy, gdy podjechałam tam samochodem i zaczęłam świecić reflektorami. Widok nie był przyjemny. Dziki rozszarpały Sarę.

Właścicielka psa, która prosi o zachowanie anonimowości, napisała do redakcji nto z prośbą o nagłośnienie tej bulwersującej sprawy. Straciła ukochane zwierzę, ale poniosła też straty finansowe. Szczeniaki tej rasy nie należą do najtańszych, a sama kremacja psa kosztowała 550 złotych. Najgorsza jest jednak myśl, że dziki mogą wrócić i ponownie zaatakować. Kobieta nie wie, do kogo może się zwrócić ze swoim problemem.

- Po zmroku boimy się wychodzić z domu - opowiada mieszkanka Gierałcic. - Dziki regularnie pojawiają się w okolicy Gierałcic, jest ich dużo, a sąsiedzi mają małe dziecko. Inni mieszkańcy również zgłaszają obecność dzików. Jeśli nie zostaną podjęte odpowiednie działania, następnym razem ofiarą może być człowiek.
– Str. 3

Ulgi i pieniądze

Chcą wprowadzić kartę mieszkańca. Nie policzyli kosztów

Krzysztof Strauchmann

Propozycja wprowadzenia karty mieszkańca padła w Nysie. Może to i dobry pomysł, ale najpierw ogłoszono ideę, a konsekwencji finansowych nikt dotychczas nie policzył.

W gminie Prudnik od roku funkcjonuje karta mieszkańca, przynosząca szereg ulg dla miejscowych. Obywatele gminy płacą mniej choćby za wstęp na basen kryty czy imprezy kulturalne. W sąsiedniej gminie Nysa takiej karty nie ma. Pomysł jej wprowadzenia przedstawił ostatnio radny Sławomir Siwy, który zebrał nawet podpisy poparcia wśród mieszkańców. To radny, który pozostaje w głębokiej opozycji i ciągle krytykuje burmistrza Kordiana Kolbiarza i jego koalicjantów. Na sesji miejskiej 28 października odbyła się debata w sprawie tej propozycji. Wszyscy wyrazili ogólne poparcie, żeby mieszkańcy mieli taniej i łatwiej. I na tym temat może się skończyć.

- Proponuję, abyśmy wdrażali ten program etapami, począwszy od przyszłego roku - mówił na sesji miejskiej pomysłodawca Sławomir Siwy. - Pierwszy i kluczowy krok, to zwolnienie mieszkańców gminy z opłat za wstęp do ośrodka Akwa Marina.

Ośrodek Akwa Marina, to nic innego jak rozległa plaża nad Jeziorem Nyskim w Skorochowie wraz z dużym terenem zielonym, gastronomią i dodatkowymi atrakcjami. W czasie wakacji Akwa Marina przyciąga w pogodne dni tysiące ludzi przychodzących na plażę i strzeżone kąpielisko.
– Str. 5

eprasa.pl 9dde603470

POLECAMY

JUTRO: Pierwsze objawy raka jądra. Badaj się sam ŚRODA: Dla kogo emerytura pomostowa

3.11.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Sylwia, Cezary, Hubert
Telefon alarmowy: 112

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Lodziński

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

OSTRZEŻENIE

Fałszywe wpisy straszą rodziców. Urząd ostrzega: to dezinformacja

Mirela Mazurkiewicz

W internecie krążą wpisy, które namawiają rodziców do składania w szkołach oświadczeń dotyczących postępowania z dziećmi podczas alarmu. Opolski Urząd Wojewódzki ostrzega, że wprowadzają one w błąd.

- To podręcznikowa kampania dezinformacyjna, której celem jest wywołanie niepokoju i strachu wśród rodziców – informuje urząd w mediach społecznościowych. Przypomina też, co faktycznie przewiduje procedura, którą 21 września przekazano wojewodom i Ministerstwu Edukacji Narodowej: podczas alarmu dzieci pozostają pod opieką szkoły lub przedszkola, w wyznaczonym miejscu schronienia. Nie należy wyprowadzać ich w trakcie alarmu na otwartą przestrzeń.

Urzędnicy tłumaczą, że zagrożenie obejmuje cały obszar, na którym ogłoszono alarm. Rodzic, który w takiej sytuacji jedzie po dziecko, sam naraża się na niebezpieczeństwo. Drogi mogą być zamknięte, a służby mogą w tym czasie prowadzić działania ratownicze.

- Nie ma potrzeby składania specjalnych oświadczeń, by „zabezpieczyć się" przed procedurą - czytamy w komunikacie. - Procedura nie nakazuje przewożenia dzieci autobusami ani przekazywania ich osobom nieupoważnionym. Opuszczenie budynku następuje, gdy służby lub organy nakażą jego opuszczenie i wskażą bezpieczną drogę. Pamiętaj - działania ratujące życie i zdrowie nie naruszają praw rodzicielskich, a za dziecko i jego bezpieczeństwo w godzinach zajęć odpowiada szkoła.

Urząd podkreśla, że w kryzysie liczą się przede wszystkim sprawdzone informacje, spokój i właściwa reakcja. Uleganie dezinformacji bardziej szkodzi niż pomaga. ©℗

KOMUNIKACJA

Pociągi wróciły na trasę między Nysą a Opolem. To koniec remontu tej linii

Krzysztof Strauchmann

Od pierwszego dnia listopada pasażerowie linii kolejowej Opole – Nysa mogą z powrotem jeździć pociągami. Na czas remontu linia była wyłączona z ruchu, a pasażerów woziły autobusy zastępcze. Do końca listopada wykonawca prowadzić będzie jeszcze prace wykończeniowe i porządkowe.



FOT. FB/ROBERTA WĘGRZYNA

Od 1 listopada pociągi jeżdżą już całą trasą z Opola do Nysy.

Na trasie kolejowej z Nysy do Opola w ostatnich miesiącach Polskie Linie Kolejowe przebudowały układy torowe na stacjach w Komprachcicach, Szydłowie i Łambinowicach. Część peronów wydłużono do 750 metrów, co w perspektywie będzie umożliwiać obsługę znacznie dłuższych składów.

Będzie wygodniej i bezpieczniej

Przywrócono mijankę w Kubicach, czyli miejsce, gdzie na tej jednotorowej linii mogą się minąć pociągi jadące w dwie strony. Dzięki temu na trasę można będzie wpuścić jednocześnie więcej składów. Od grudnia niektóre składy będą mogły jeździć na wybranych odcinkach z szybkością 120 kilometrów na godzinę. W nowym rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich po 13 grudnia jednak czas przejazdu skraca się nieznacznie, w przypadku niektórych połączeń o 3 minuty. Podróż będzie jednak bezpieczniejsza. To ważne, bo linia przechodzi przez centra miejscowości i krzyżuje się z ruchliwymi drogami.

- Do końca roku na wybranych przejazdach kolejowo - drogowych, w ramach odrębnego zadania, zostaną uruchomione dodatkowe urządzenia podnoszące poziom bezpieczeństwa. To sygnalizacja świetlna i rogatki - dodaje Parta Pabijańska z PKP PLK. - Zadanie obejmuje również włączenie mijanki w Kubicach do systemu sterowania ruchem kolejowym.

W związku z przygotowywaną dużą modernizacją Wrocławskiego Węzła Kolejowego część transportów kolejowych kruszyw z Dolnego Śląska do centrum kraju, będzie się odbywać właśnie przez Nysę i Opole. Stąd zwiększenie przepustowości linii. Wartość inwestycji przekroczyła 50 mln zł. Pieniądze pochodzą z budżetu państwa. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nową Trybunę Opolską"

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA

dziś
3°C/7°C

jutro
2°C/9°C

OPOLE



FOT. MARIO

Dzień Zaduszny

Tak wygląda nocą największy cmentarz w Opolu

Początek listopada to szczególny czas, kiedy w dwa pierwsze dni tego miesiąca wspominamy tych, którzy odeszli na zawsze z naszej rzeczywistości. Zarówno w dzień Wszystkich Świętych, jak i w Dzień Zaduszny, polskie cmentarze rozświetlone są blaskiem niezliczonej liczby zniczy, które płoną na grobach bliskich. Blask bijący od naszych nekropolii przypomina, że pamięć o tych, którzy odeszli jest ciągle żywa.
(MM)

eprasa.pl 9dde603470

DLA POTRZEBUJĄCYCH

Przytulisko dla bezdomnych wznawia działalność. Po remoncie będzie w nim również ogrzewalnia

Radosław Dimitrow

Osoby w kryzysie bezdomności, które przebywają w Strzelcach Opolskich i okolicy, mogą znowu korzystać punktu wsparcia przy ulicy Marka Prawego 30b. Obiekt przeszedł remont. Znane są przybliżone koszty funkcjonowania tego miejsca.



FOT. RADOSŁAW DIMITROW

Ogrzewalnia, która zapewni potrzebującym ciepło i schronienie przez całą noc, nie będzie jednak typową noclegownią.

Działalność „Przytuliska" przy ul. Marka Prawego zapoczątkowało kilkanaście lat temu Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej „Barka", które pomaga osobom w kryzysie bezdomności. Potrzebujący mogli tutaj przyjść m.in. by się umyć, przebrać, ogrzać i porozmawiać.

Właścicielem obiektu od początku była natomiast gmina. W tym roku samorząd zdecydował, że przeprowadzi generalny remont, a następnie sam będzie prowadzić to miejsce (za pośrednictwem OPS-u). Prace budowlane kosztowały ponad 100 tysięcy złotych, a całość sfinansowano z budżetu gminy Strzelce Opolskie.

– Sporo się zmieniło: wymieniliśmy posadzki, wyremontowaliśmy łazienki i wymieniliśmy stolarkę drzwiową. Zmodernizowaliśmy także ogrzewanie oraz instalacje: elektryczną i wodno-kanalizacyjną – wylicza Jan Wróblewski, burmistrz Strzelec Opolskich. – Do tej pory świetlica funkcjonowała tu przez cztery godziny dziennie w dni robocze. Teraz rozszerzamy działalność o ogrzewalnię, a więc wszyscy mieszkańcy w kryzysie bezdomności będą mogli w sezonie zimowym schronić się tu w nocy, od godziny 18:00 do 8:00 rano

Całoroczna świetlica, działająca od poniedziałku do piątku (w godzinach 9:00-13:00), oferuje możliwość wzięcia kąpieli, wyprania odzieży, zjedzenia ciepłego posiłku (w tym gorącej zupy, którą przygotowuje Strzelecka Spółdzielnia Socjalna) i przygotowania śniadania z udostępnionych produktów. Nowością jest sezonowa ogrzewalnia (działająca od października do marca). Obiekt nie jest jednak klasyczną noclegownią z łóżkami.

Podopieczni będą mogli liczyć na wsparcie pracownika socjalnego, a także doraźną pomoc psychologiczną, terapeutyczną i porady doradcy zawodowego, co ma ułatwić im powrót do samodzielnego życia.

Przejęcie „Przytuliska" przez gminę i rozszerzenie działalności będzie oznaczać wyższe koszty. W internecie i podczas sesji rady miejskiej pojawiały się głosy, że roczne utrzymanie placówki będzie nawet dwa razy droższe. Najwięcej kosztować miała ochrona, bo aż 300 zł za każdą godzinę.

Przedstawiciele OPS-u dementują te wyliczenia, zaznaczając, że podawane wcześniej kwoty były jedynie danymi szacunkowymi:

– Realne koszty działalności obu tych miejsc poznamy w pełni dopiero po zakończeniu pierwszego sezonu zimowego. Jeśli chodzi o ochronę nocnej ogrzewalni, to korzystamy już z usług profesjonalnej firmy. Złożona oferta opiewa na kwotę około 90 tysięcy złotych za cały sezon zimowy, co w przeliczeniu daje niespełna 47 złotych za godzinę – odpowiada Justyna Kompala, dyrektor OPS w Strzelcach Opolskich.

Do powyższej sumy należy jeszcze doliczyć koszty mediów (prądu, ogrzewania), środków czystości, higienicznych i żywności. Ponadto, gmina zatrudnia pracownika socjalnego i streetworkera, a od nowego roku planuje dodatkowo zaangażować na pół etatu opiekuna do spraw osób bezdomnych, aby świetlica dzienna mogła funkcjonować również w weekendy. ©℗

O TYM SIĘ MÓWI

Stado agresywnych dzików wtargnęło na posesję we wsi niedaleko Głuchołaz. Zaatakowały właścicielkę, na jej oczach rozszarpały psa

dokończenie ze str. 1

- To był okropny widok - opowiada właścicielka trzyletniej Sary, miniaturowego szpica, którego lekarz weterynarii musiał uśpić z powodu rozległych obrażeń. Pod samym domem pies i jego właścicielka zostały zaatakowane przez stado dzików. Jest ich sporo w naszym regionie, to może spotkać każdego z nas.

Dziki są zwierzyną łowną. Stanowią własność skarbu państwa, za ich populację i stan odpowiada koło łowieckie Polskiego Związku Łowieckiego, które dzierżawi dany obwód łowiecki.

- Ta pani zwróciła się do nas z pytaniami i dostanie odpowiedź. Przekażemy jej dane koła łowieckiego, które dzierżawy miejscowy obwód - mówi Mateusz Seretny, naczelnik wydziału ochrony środowiska w Urzędzie Miasta w Głuchołazach. - Dzika zwierzyna, to nie jest zadanie burmistrza, tak więc wszystkie roszczenia czy uwagi należy kierować do myśliwych. Koło powoła komisję i stwierdzi, jakie były szkody. Dla nas to jest pierwszy sygnał o dzikach na terenie Gierałcic. W sąsiednim Bodzanowie były wcześniej zgłoszenia od rolników, że dziki niszczą im łąki. Z tego co wiem, plany łowieckie są u nas realizowane, a nawet brakuje dzików.

- Jeśli właścicielka psa zwróci się do nas, to będziemy ten przypadek wyjaśniać. Na razie trudno nam coś komentować, bo każda sprawa wygląda inaczej - mówi Jan Kowalski z opolskiego zarządu Polskiego Związku Łowieckiego. - Dziki na naszym terenie były, są i będą. Ich populacja jest na w miarę stałym poziomie. Być może są bardziej agresywne, bo same bronią się przed coraz liczniej występującymi u nas wilkami.



FOT. ARCHIWUM NTO/KOLAŻ KS

Niewielki szpic nie miał najmniejszych szans w starciu z agresywnymi dzikami.

Dzików wcale nie jest więcej, ale coraz śmielej zbliżają się do ludzkich domów

Według oficjalnych statystyk tylko w sezonie łowieckim 2024 /2025 w Polsce zastrzelono ponad 250 tysięcy dzików. Z powodu zagrożenia zakaźnym Afrykańskim Pomorem Świń co roku wojewodowie nakładają na koła łowieckie obowiązek dodatkowego odstrzału sanitarnego. Dokładne policzenie populacji zwierząt jest trudne, ale przyrodnicy zwracają uwagę, że dziki coraz liczniej wchodzą do miast, pomiędzy zabudowania, a rzadziej je można spotkać w lesie. W miejscowościach wiejskich też widać je coraz bliżej domów i ludzi.

- Dzików czystych genetycznie już właściwie nie ma. To, co spotykamy, to krzyżówki. Dziki ze świńskim genem, co też wpływa na ich zachowanie - komentuje doświadczony leśnik i przyrodnik Andrzej Kwarciak z Nadleśnictwa Prudnik. - W okresie jesienno - zimowym dziki żerują w kukurydzy, której jest dużo na polach. Wychodzą na łąki w poszukiwaniu swojego przysmaku - pędraków. Potrafią przeorać całą łąkę. Trzeba też pamiętać, że zabudowa ludzka wchodzi coraz bardziej w ich siedliska, a ogrodzenia przecinają szlaki migracji. To nie dziki przychodzą do nas, ale my do dzików. Takich zdarzeń może być coraz więcej.

Zdaniem przyrodników najbardziej niebezpieczny jest kontakt z lochą, która w obronie młodych potrafi zaatakować człowieka. Mały dziki urodzą się na przełomie grudnia i stycznia, wtedy warto najbardziej uważać. Poza tym świecenie światła i hałasowanie powinno odstraszyć dziki. Choć w Gierałcicach nie pomogło uratować małej Sary. ©℗

eprasa.pl 9dde603470

TRAGEDIA NA DRODZE

W wypadku zginęli dwaj młodzi ludzie. Kierowca usłyszał zarzuty

Mirosław Dragon

Osiemnastoletni kierowca usłyszał zarzuty spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Sprawa ma związek z wypadkiem w Zagwiździu. Po uderzeniu auta w drzewo zginęło dwóch chłopaków w wieku 17 i 18 lat.

Do tego tragicznego wypadku doszło w sobotę, 24 października w nocy. Zgłoszenie od operatora numeru alarmowego 112 wpłynęło do służb ratunkowych dokładnie o godzinie 1:49.

- Z przekazanych informacji wynika, że młody kierowca Volkswagena Golfa zjechał z jezdni, po czym samochód uderzył w drzewo. W pojeździe znajdowały się cztery młode osoby - dodaje serwis internetowy Prosto z Opolskiego.

Volkswagenem jechało w nocy czworo nastolatków w wieku 17-18 lat. W wyniku wypadku jedna osoba zginęła na miejscu. Trzy pozostałe zostały ranne.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 18-letni kierowca Volkswagena Golfa stracił panowanie nad samochodem, zjechał do przydrożnego rowu, a następnie uderzył w drzewo.

Na miejscu zginął 17-letni pasażer. Drugiego pasażera, 18-letniego mężczyznę, z rozbitego samochodu wydobyli strażacy. Został zabrany do szpitala w Opolu, jednak jego życia nie udało się uratować. Zmarł podczas transportu do szpitala.

Trzeci pasażer w wieku18 lat oraz 18-letni kierowca z obrażeniami ciała zostali przetransportowani do szpitali w Opolu.

Kierowca usłyszał zarzuty prokuratorskie

Osiemnastoletni kierowca Volkswagena Golfa został przesłuchany w Prokuraturze Rejonowej w Kluczborku. Usłyszał zarzuty prokuratorskie.

- Młody kierowca usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym oraz umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. 18-latek zjechał na prawe pobocze, stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego samochód wypadł z jezdni i uderzył w drzewo - informuje prokurator Stanisław Bar, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Opolu. - Podejrzany przyznał się do zarzucanego mu czynu. Opisał okoliczności zdarzenia i wyraził ubolewanie z powodu śmierci swoich kolegów.

Wobec 18-letniego kierowcy zastosowano dozór policji oraz zakaz kontaktowania się z trzecim pasażerem, który przeżył wypadek. ©℗



FOT. MARIO

Siła uderzenia dosłownie zmiażdżyła samochód.

DLA ZABYTKÓW

Pomagają ratować historię miasta. Kwestowali na cmentarzu komunalnym

Mateusz Majnusz

Podczas Wszystkich Świętych na cmentarzu komunalnym w Opolu-Półwsi trwała coroczna zbiórka pieniędzy. Wolontariusze zbierali fundusze na dokończenie prac przy kwaterze pierwszych opolskich pielęgniarek na zabytkowym cmentarzu przy ul. Wrocławskiej.



FOT. MATEUSZ MAJNUSZ

Opolanie kwestowali na największym opolskim cmentarzu już po raz czwarty.

Dwustuletnia nekropolia przy ul. Wrocławskiej to zabytek o wyjątkowej historii w skali Europy. - To pierwszy cmentarz ewangelicko-katolicki w Prusach, w Niemczech, a prawdopodobnie również w całej Europie. Na powstałych później cmentarzach ekumenicznych tworzono osobne strefy dla protestantów i katolików, a tutaj chowano zmarłych naprzemiennie. Pokazuje to, że obie wiary żyły w dawnym Opolu w pełnej zgodzie - wyjaśnia Beata Kubica ze Społecznego Komitetu na Rzecz Renowacji Nagrobków na Zabytkowym Cmentarzu przy ul. Wrocławskiej.

To była już czwarta edycja kwesty. W trakcie trzech poprzednich zbiórek udało się zebrać prawie 48 tysięcy złotych. Dzięki wsparciu Zakładu Komunalnego odnowiono za te pieniądze 18 grobów oraz krzyż wyznaczający kwaterę Sióstr Franciszkanek Szpitalnych. Pieniądze na kwaterę pierwszych opolskich pielęgniarek

Głównym celem obecnej zbiórki było dokończenie renowacji całej kwatery Franciszkanek Szpitalnych. - Siostry przybyły do Opola w 1849 roku, kiedy w mieście panowała epidemia i brakowało rąk do pomocy chorym. Mimo trudnych zawirowań historycznych w czasach przedwojennych, wojennych i powojennych - gdy bywały momenty usuwania ich ze szpitali - zawsze wracały do łóżek potrzebujących, traktując to jako swoje powołanie - mówi siostra Samuela ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Szpitalnych.

Przy bramach cmentarza komunalnego w Półwsi kwestował m.in. proboszcz parafii katedralnej. - Walczymy o to, by przetrwało to, co zostało częściowo zniszczone i zapomniane. Przypominają mi się słowa świętego Jana Pawła II, że naród, który nie dba o przeszłość, nie jest wart przyszłości. Chcemy po prostu zadbać o pomniki ludzi, którzy tworzyli tu przed laty kulturę i oddać im należny hołd – mówił w trakcie kwesty ks. Waldemar Klinger. ©℗

KONTROWERSJE

Porodówka w Głubczycach przechodzi do historii

Łukasz Biernacki

Po pięciu miesiącach zawieszenia działalności oddział ginekologiczno-położniczy i neonatologiczny w Szpitalu Powiatowym w Głubczycach przestaje istnieć. W jego miejsce powstanie oddział ginekologii jednego dnia.



FOT. ARCHIWUM NTO/KOLAŻ ŁB

To efekt planu naprawczego placówki, który ma pomóc ograniczyć koszty i poprawić sytuację finansową szpitala.

Oddział został zawieszony w maju z powodu braku lekarzy ginekologów. Początkowo zakładano, że przerwa potrwa dwa miesiące, jednak mimo prowadzonych poszukiwań nie udało się skompletować wymaganej obsady. Jeszcze na początku października informowaliśmy, że Narodowy Fundusz Zdrowia zgodził się na kolejne przedłużenie zawieszenia działalności porodówki do końca miesiąca.

- Po pięciu miesiącach zawieszenia funkcjonowania oddziału ginekologiczno-położniczego i neonatologicznego, które było spowodowane brakiem lekarzy, stało się konieczne zaprzestanie działalności ginekologiczno-położniczej i neonatologicznej. Wychodząc jednak naprzeciw zapotrzebowaniu społecznemu na świadczenia ginekologiczne, otworzyliśmy oddział ginekologii jednego dnia - powiedziała Radiu Opole dr Violetta Magiera, dyrektor szpitala.

Nowy oddział będzie wykonywał przede wszystkim mniej skomplikowane zabiegi ginekologiczne niewymagające dłuższej hospitalizacji. Jak tłumaczy dyrektor placówki, analiza działalności dotychczasowego oddziału wykazała, że znaczną część wykonywanych tam procedur można realizować właśnie w formule jednego dnia. Większe operacje i bardziej skomplikowane przypadki mają trafiać do szpitali o wyższych stopniach referencyjności.

Zmiany oznaczają również redukcję zatrudnienia. Lekarzom pracującym na kontraktach nie przedłużono umów. Położne otrzymały natomiast wypowiedzenia. Jak informuje szpital, pracownicy objęci zwolnieniami będą mogli liczyć na należne im odprawy.

To nie jedyne zmiany przewidziane w planie naprawczym. Szpital połączy również oddziały neurologii i chorób wewnętrznych.

Dyrekcja przekonuje, że celem jest poprawa efektywności wykorzystania łóżek oraz ograniczenie kosztów funkcjonowania placówki. Jednocześnie zapewnia, że świadczenia z obu zakresów nadal będą dostępne dla pacjentów.

Według informacji przekazanych przez dyrekcję wszystkie zmiany zostały pozytywnie zaopiniowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, wojewodę opolskiego oraz radę społeczną szpitala. ©℗

eprasa.pl 9dde603470

KONTROWERSJE

Chcą wprowadzić kartę mieszkańca. Nikt jednak nie policzył finansowych skutków takiej decyzji

dokończenie ze str. 1

Karta mieszkańca w kolejnym mieście Opolszczyzny? Taka propozycja padła w Nysie. Może to i dobry pomysł, ale najpierw ogłoszono ideę, a konsekwencji finansowych nikt dotychczas nie policzył. Wiele wskazuje na to, że pomysł może zakończyć się fiaskiem.



FOT. ANNA GRYGLAS/KOLAŻ KS

Na plażę ośrodka Akwa Marina w sezonie letnim przychodzą tysiące ludzi. I wszyscy płacą za wstęp.

Liczba gości ośrodka Akwa Marina co roku rośnie, za wstęp muszą jednak zapłacić. W minionym sezonie było to 14 złotych za bilet normalny i 8 złotych za ulgowy. W piątek i sobotę opłata jest pobierana od 8 rano aż do godziny 1 w nocy. W inne dni tylko do 18.

- Pobieracie myto od mieszkańców, którzy chcą przejść po plaży do sąsiedniej miejscowości - krytykował to radny Piotr Smoter. - Czteroosobowa rodzina musi zapłacić za wejście na plażę kilkadziesiąt złotych, a co dopiero jakieś dodatkowe atrakcje czy choćby lody. Wielu ludzi, a zwłaszcza dzieci z dziadkami, czy rodzicami, przychodzi tam na spacer, patrzą na cennik i zniesmaczeni wracają do domu. Turysta raz na jakiś czas zapłaci za wstęp. Te opłatę należy bezwzględnie znieść, a jeśli nie, to ustanówcie kartę mieszkańca i pozwólcie ludziom korzystać z walorów jeziora.

- Mieszkańcy płacą za czyste toalety, puste kosze na śmieci, za czystą plażę, za to, że są tam pracownicy obsługi i ochrony. Płacą, żeby nasze jezioro się rozwijało. Jeśli nie będzie opłaty za wstęp, to zapłacą za to mieszkańcy, którzy z tego nie korzystają - mówiła wiceburmistrz Elwira Ślimak.

Projekt wymaga dopracowania. Zajmie się tym jednoosobowy zespół

Program ulg będzie obciążał budżet gminy, który musi wyrównać utracone dochody swoim spółkom. Finansowych skutków zniżek nikt do tej pory nie policzył, bo nie ma szczegółów. Nikt też jeszcze nie zapytał miejscowych przedsiębiorców i spółki komunalne, w jakim zakresie chciały by się do tego włączyć. Natomiast zdaniem autora koncepcji Sławomira Siwego warto się za to zabrać, bo karta mieszkańca przyniesie dodatkowe dochody, zachęci ludzi do osiedlania się w Nysie, zaktywizuje mieszkańców. I gminne wydatki zwrócą się z nawiązką.

Przyjęcie karty ulg dla mieszkańców wymaga opracowania i określenia szczegółowych warunków, policzenia skutków finansowych. Grupa radnych opozycji zaproponowała, żeby powołać komisje i powierzyć jej takie zadanie. Koalicja rządząca w mieście zgłosiła i przegłosowała jednak inne rozwiązanie. Projekt programu ma opracować sam jego pomysłodawca - radni Sławomir Siwy.

- Nie jesteśmy przeciwni wprowadzeniu karty mieszkańca. Nie zgadzamy się jednak na sposób procedowania tej inicjatywy, w którym najpierw proponuje się publiczną debatę, nie przedstawiając wcześniej konkretnego projektu, jego podstaw prawnych i skutków finansowych - napisali w uzasadnieniu do swojego stanowiska radni Koalicji Obywatelskiej i komitetu Kordiana Kolbiarza. - Rolą radnego nie jest wyłącznie zgłaszanie atrakcyjnie brzmiących pomysłów i przerzucanie odpowiedzialności za ich opracowanie na innych. Radni koalicji deklarują gotowość do debaty, ale wtedy, gdy na stole pojawi się konkretny, odpowiedzialnie przygotowany projekt. ©℗

AUTOPROMOCJA 0011536420

Najważniejsze informacje z regionu
wydarzenia | sport | biznes | nauka | rozrywka

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA
codzienne wydania gazety

▼OBSERWUJ NAS

nto.pl
największy portal regionalny na Opolszczyźnie

Nowa Trybuna Opolska - Codziennie z Tobą

eprasa.pl 9dde603470

FOKUS

• Dziś z inicjatywy prezydenta Karola Nawrockiego odbędzie się posiedzenie **Rady Bezpieczeństwa Narodowego**

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Prezydent za konsultacjami i szukaniem rozwiązań, ale Tusk twardo „nie”

„Rozwiązanie konfliktu jest proste i możliwe bez zmian w Konstytucji” – napisał w poniedziałek na X premier Donald Tusk. Dodał, że nie zamierza ustąpić przed przemocą

oprac. Karolina Wrońska

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego Anna Korwin-Piotrowska w poniedziałek rano w radiowej Trójce poinformowała, że Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK zbierze się we wtorek prawdopodobnie o godzinie 15.30 w budynku Trybunału przy al. Szucha w Warszawie.

Pytana, czy jest przekonana, że we wtorek uda się zebrać kworum oraz czy w związku z zawieszeniem w czynnościach prezesa TK Bogdana Święczkowskiego i wiceprezesa TK Bartłomieja Sochańskiego oraz statusem sędziego-dublera Jarosława Wyrembaka, kworum zostanie obniżone z dziesięciu sędziów do ośmiu, Korwin-Piotrowska odparła, że to, „czy będzie kworum, okaże się na Zgromadzeniu”.

– Przepis mówi jasno: musi być 2/3 z ogólnej liczby sędziów. (...) Liczba sędziów wynosi 15, ona jest zawsze stała. Żeby się zmieniła, musiałaby się zmienić konstytucja – podkreśliła sędzia kierująca TK.

Dopytywana, czy sytuacja trójki wspomnianych sędziów obniża kworum, odpowiedziała, że „o tym zadecyduje Zgromadzenie Ogólne, które zbierze się we wtorek”. – Ja sama nie przesądzę tej kwestii, ja jako zastępująca prezesa tylko przewodniczę obradom – podkreśliła Korwin-Piotrowska.



FOT. PAWEŁ SUPERNAK/PAP

Do kryzysu w Trybunale Konstytucyjnym doszło po zarządzeniu przerwy w czynnościach prezesa TK Bogdana Święczkowskiego

Tusk z propozycją do Nawrockiego

W związku z sytuacją w TK w sobotę prezydent odbył serię spotkań z liderami ugrupowań parlamentarnych. Prezydentowi proponowano m.in. reset Trybunału, przedstawiono także koncepcję utworzenia rządu technicznego. W sobotę premier Donald Tusk wygłosił orędzie, w którym wykluczył kompromis w sprawie Trybunału Konstytucyjnego.

W poniedziałek rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz ocenił, że „inicjatywa ws. sytuacji w TK musi wyjść od człowieka, który to wszystko zepsuł, to znaczy od premiera Donalda Tuska, od rządzących i od polskiego parlamentu”.

Donald Tusk na platformie X odpowiedział niejako, że wszystko o sytuacji mówi konstytucja. „Rozwiązanie konfliktu jest proste i możliwe bez zmian w Konstytucji. Prezydent uznaje legalnie wybranych przez Sejm sędziów, bo tak stanowi Konstytucja, a oni podejmują swoje obowiązki w Trybunale. Póki co, Karol Nawrocki wybiera siłową konfrontację, która może bardzo wiele Polskę kosztować” – napisał premier.

„Demokratyczne państwo prawa nie może ustąpić przed przemocą, niezależnie od tego, jak potężne zewnętrzne siły wspierać będą atak PiS, Konfederacji, Brauna i Nawrockiego. I nie ustąpi” – dodał szef rządu.

Czarzasty o sytuacji w Trybunale

Do ostatnich wydarzeń związanych z Trybunałem Konstytucyjnym odniósł się w poniedziałek Włodzimierz Czarzasty.

– Jako marszałek Sejmu, organu przedstawicielskiego narodu, oczekuję, że decyzje Sejmu będą respektowane i wykonywane. Sejm wybrał w ostatnich miesiącach ośmioro sędziów TK, a obowiązkiem państwa i jego instytucji jest zapewnienie im warunków do podejścia i wykonywania obowiązków – powiedział Czarzasty.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej stwierdził, że jedynym sposobem na rozwiązanie sporu wokół Trybunału Konstytucyjnego nie jest „reset, zmiana konstytucji czy chwalenie tych, którzy łamią prawo”, a „przyjęcie przez prezydenta Karola Nawrockiego oficjalnej przysięgi od sędziów Trybunału Konstytucyjnego”.

PAP

CZĘSTOCHOWA

Odwołany prezydent wrócił do dawnej pracy

Katarzyna Stacherczak

Po 19 latach Krzysztof Matyjaszczyk wrócił do pracy w częstochowskim starostwie. Były prezydent miasta załatwia formalności związane z zatrudnieniem.

Po odwołaniu w referendum z funkcji prezydenta Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk wrócił do Starostwa Powiatowego w Częstochowie. Przez ostatnich 19 lat... był tam na urlopie bezpłatnym.

Matyjaszczyk był zatrudniony w starostwie od lutego 2005 roku jako zastępca naczelnika Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej. W 2007 roku otrzymał urlop bezpłatny po wyborze na posła, a następnie został on przedłużony po objęciu przez niego funkcji prezydenta Częstochowy w 2010 roku.

Jak poinformował starosta częstochowski Krzysztof Smela, były prezydent stawił się w pracy w poniedziałek, wykorzystując przysługujące mu prawo do powrotu po zakończeniu urlopu bezpłatnego.

BEZPIECZEŃSTWO

Sztab reaguje na sygnały dywersji

oprac. Karolina Wrońska

W KGP powstał sztab operacji specjalnej prowadzonej w Warmińsko-Mazurskiem i Podlaskiem przez policję przy współpracy wojska, Straży Granicznej i służb specjalnych.

Szef KGP gen. insp. Marek Boroń powiedział RMF FM, że ma to związek z sygnałami o możliwych aktach dywersji przy granicy z Królewcem. Działania służb mają charakter prewencyjny.

– Policja zabezpiecza obwód królewiecki pod kątem ewentualnych wydarzeń, które mogłyby doprowadzić do aktów dywersji – mówił w RMF FM Marek Boroń.

Jak podano na stronie portalu, na pogranicze przybyły wzmocnienia z komend policyjnych z kilku województw. Działają tam m.in. kontrterroryści. Centrum dowodzenia operacją znajduje się w Komendzie Głównej Policji, a w działania włączone są również Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie i Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku.

KRÓTKO

Drogi

Autostrada zyska trzeci pas ruchu

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę z wykonawcą, który przygotuje projekt rozbudowy o trzeci pas ruchu 24-kilometrowego odcinka autostrady A4 pomiędzy Dulową a Balicami w Małopolsce. Zadanie zrealizuje firma Autostrada II, a wartość kontraktu to ponad 17,3 mln zł. Fragment którego dotyczy umowa, jest częścią płatnej autostrady A4 pomiędzy Katowicami i Krakowem, zarządzanej przez prywatnego koncesjonariusza. Zgodnie z zapowiedziami Ministerstwa Infrastruktury po zakończeniu umowy koncesyjnej 15 marca 2027 r. autostrada przejdzie pod zarząd GDDKiA, a przejazd nią stanie się bezpłatny.

Warszawa

1500 zł kary za znieważenie policjantów pod TK

Podczas piątkowej manifestacji przed Trybunałem Konstytucyjnym policja zatrzymała 49-latka, który kierował wulgarne i obraźliwe słowa pod adresem policjantów. Sąd rozpatrzył sprawę w trybie przyspieszonym. Uznał mężczyznę za winnego i wymierzył mu 1500 zł grzywny.

Kraków

Konsultacje dotyczące opłaty miejscowej

Krakowski urząd miasta zapowiedział, że od 6 do 27 listopada będzie zbierał opinie i uwagi mieszkańców na temat warunków wprowadzenia w mieście opłaty miejscowej. Projekt uchwały w tej sprawie przewiduje pobieranie 5 zł za noc świadczenia usługi zakwaterowania. Opłata miałaby obowiązywać na terenie Krakowa, z wyłączeniem Uzdrowiska Swoszowice.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Prezydent może według własnego widzimisię nadać komuś order, (...) może kogoś ułaskawić, natomiast nie może wybierać sędziów i nie może też wybierać ambasadorów

RADOSŁAW SIKORSKI,
minister spraw zagranicznych

eprasa.pl 9dde603470

USA

Handel rosyjskim gazem w UE z udziałem amerykańskiego „pośrednika”

Grzegorz Kuczyński

Administracja prezydenta USA Donalda Trumpa dąży do jak najszybszego wznowienia dostaw rosyjskiego gazu do Europy przez terytorium Ukrainy, poinformowali „The Wall Street Journal” (WSJ) amerykańscy, europejscy i ukraińscy urzędnicy.

Zgodnie z koncepcją przedstawioną przez specjalnych wysłanników Trumpa, Steve’a Witkoffa i Jareda Kushnera, proponuje się sprzedaż rosyjskiego gazu za pośrednictwem amerykańskiego pośrednika. Pozwoli to ominąć europejskie sankcje i stworzyć korzystne możliwości dla inwestorów w USA.

Przychody Rosji miałyby być przy tym przekazywane na rachunek typu escrow w kraju trzecim, aby Moskwa nie mogła wykorzystać ich na potrzeby wojskowe. Ponadto, według źródeł WSJ, w ramach szeroko zakrojonej umowy mającej na celu zakończenie wojny administracja Trumpa rozważa możliwość wznowienia działalności gazociągu Nord Stream.

Jeden z wysokich rangą amerykańskich urzędników w rozmowie z gazetą zauważył, że błędem byłej kanclerz Niemiec Angeli Merkel było to, że promowała projekt gazociągu, nie osiągając wcześniej z Rosją szerszego porozumienia w zakresie bezpieczeństwa.

Europejscy urzędnicy i przywódcy UE podchodzą do projektu sceptycznie, powołując się na plan całkowitego zaprzestania importu rosyjskiego gazu do końca 2027 roku. Jeden z rozmówców WSJ porównał pomysł wznowienia zakupów gazu od Rosji do tego, jak były premier Wielkiej Brytanii Neville Chamberlain poświęcił Czechosłowację na rzecz porozumień z Hitlerem.

W Stanach Zjednoczonych liczą jednak, że z powodu gwałtownego wzrostu cen surowców energetycznych, niedoboru LNG na tle sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz niskich zapasów w magazynach opór Europejczyków okaże się „nie tak nieugięty”.



FOT. AP/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Mapa Nord Stream na kontenerze w pobliżu miejsca, gdzie rurociąg dociera do niemieckiego lądu

IRAN

Iran: Ormuz otwarty w dwa dni, jeśli USA spełnią żądania

oprac. Anna Nagel

Iran przedstawił swoje żądania USA. Od ich spełnienia uzależnia otwarcie cieśniny Ormuz. Mogłoby ono nastąpić nawet w ciągu dwóch dni – oświadczył w poniedziałek rzecznik irańskiego MSZ Esmail Bagei, cytowany przez agencję AFP.

– Możliwość realizacji tego planu w ciągu dwóch dni stanowi kolejny dowód dobrej woli Iranu – powiedział rzecznik, dodając, że „trwa wymiana komunikatów” (pomiędzy USA a Iranem) za pośrednictwem mediatorów.

– Jeśli żądania Teheranu zostaną spełnione, możliwe będzie przywrócenie bezpieczeństwa w cieśninie Ormuz oraz wznowienie procesu negocjacyjnego w bardzo krótkim czasie – oświadczył Bagei.

Wcześniej agencja Reutera przekazała, że irańscy negocjatorzy opuścili w niedzielę Dohę, gdzie rozmawiali z katarskimi mediatorami. Urzędnik zaznajomiony z przebiegiem negocjacji powiedział agencji, że ich wyjazd nie wynikał z trudności w rozmowach, których celem jest zawarcie porozumienia kończącego wojnę.

Ten sam urzędnik dodał, że w czasie rozmów zaproponowany został projekt propozycji, który został przekazany stronom do zaopiniowania, a także że możliwe jest kolejne spotkanie.

– Podczas rozmów Teheran przekazał Waszyngtonowi to, co uznał za konieczne – powiedział Bagei. – Piłka jest po stronie Stanów Zjednoczonych – oznajmił, dodając, że teraz decyzję muszą podjąć USA.

PAP

USA

Wyborcy przesądzą o nowym układzie sił w Kongresie

oprac. Anna Nagel

Amerykanie dziś zagłosują w wyborach, które zdecydują o nowym składzie Kongresu USA i władzach w większości stanów. Rekordowa frekwencja może dać zwycięstwo Demokratom i utrudnić plany prezydenta na resztę kadencji.

Wyborcy wybiorą wszystkich 435 członków Izby Reprezentantów oraz 35 ze 100 senatorów. W 36 stanach zagłosują również na gubernatorów i przedstawicieli władz stanowych, a także wezmą udział w dziesiątkach lokalnych referendów.

Oficjalnym dniem wyborów jest wtorek, jednak w praktyce w większości kraju głosowanie trwa już od kilku tygodni. Amerykanie mogą oddawać głosy zarówno korespondencyjnie, jak i osobiście. Do niedzieli skorzystało z tej możliwości ponad 54 mln obywateli, czyli wyraźnie więcej niż przed poprzednimi wyborami połówkowymi (midterms). Wówczas przed dniem wyborów zagłosowało 46 mln osób, a łączna frekwencja wyniosła 112 mln wyborców.

Jako pierwsi do urn we wtorek ruszą mieszkańcy wschodniego wybrzeża USA. Lokale wyborcze zostaną tam otwarte o godz. 6.00 czasu lokalnego (12.00 w Polsce). Głosowanie zakończy się najpóźniej na Hawajach i Alasce, gdzie lokale zamkną się o godz. 6.00 w środę czasu polskiego.

Najważniejszą stawką wyborów jest nowy układ sił w Kongresie. Obecnie Republikanie kontrolują zarówno Izbę Reprezentantów, jak i Senat, dysponując odpowiednio większością 219 do 214 mandatów w izbie niższej oraz 53 do 47 w izbie wyższej. Według sondaży faworytami do przejęcia kontroli nad obiema izbami są jednak Demokraci.



FOT. MARK SCHIEFELBEIN/EAST NEWS

Trump oddał swój głos w biurze wyborczym hrabstwa Palm Beach na Florydzie w towarzystwie swojej żony Melanii

Choć możliwość przejęcia Izby Reprezentantów przez opozycję była od dawna uznawana za prawdopodobną, zwycięstwo Demokratów w Senacie jeszcze na początku kampanii wydawało się mało realne. Wynikało to przede wszystkim z niekorzystnej mapy wyborczej. Większość spośród 35 mandatów senatorskich, o które toczy się rywalizacja, przypada bowiem na stany tradycyjnie głosujące na Republikanów. Spadek poparcia dla prezydenta Donalda Trumpa sprawił jednak, że część mandatów uchodzących dotąd za bezpieczne dla Partii Republikańskiej znalazła się w zasięgu Demokratów.

O przyszłym układzie sił w Senacie mogą zdecydować wyniki głosowania w siedmiu stanach, gdzie sondaże wskazują na bardzo wyrównaną rywalizację. Chodzi o Alaskę, Iowę, Kansas, Maine, Michigan, Ohio i Teksas. Poza Michigan wszystkie te mandaty znajdują się obecnie w rękach Republikanów, a większość wymienionych stanów od lat uznawana jest za bastiony amerykańskiej prawicy. Demokraci są także wyraźnymi faworytami do zdobycia republikańskiego mandatu w Karolinie Północnej. Szanse na sukces mają również w innych konserwatywnych stanach, takich jak Nebraska i Karolina Południowa.

Szczególną uwagę mediów oraz darczyńców przyciągają wyścigi senatorskie w Teksasie i Michigan..

Demokraci od wielu lat próbują przełamać dominację Republikanów w Teksasie, który mimo konserwatywnego charakteru przechodzi istotne zmiany demograficzne. Dotychczas nie udało im się jednak wygrać tam żadnych wyborów stanowych. Obecne sondaże wskazują, że Talarico ma niewielką przewagę nad swoim rywalem. **PAP**

USA

Katastrofa samolotu w Palm Beach na Florydzie

oprac. Robert Szulc

Odrzutowiec biznesowy Learjet 60 z dziewięcioma osobami na pokładzie rozbił się w niedzielę w hrabstwie Palm Beach na Florydzie. Spadł jak pocisk, wbijając się w ziemię.

Federalna Administracja Lotnictwa (FAA) i Narodowa Rada Bezpieczeństwa Transportu (NTSB) poinformowały, że władze prowadzą dochodzenie w sprawie katastrofy.

Według FAA samolot leciał na Bahamy, wystartował z międzynarodowego lotniska Austin-Bergstrom w Teksasie.

Na nagraniach publikowanych w serwisie X widać, jak maszyna uderza o ziemię na terenie zamieszkanym, po czym dochodzi do wybuchu, a nad miejscem katastrofy unoszą się kłęby dymu.

„Dzisiejsza katastrofa lotnicza w hrabstwie Palm Beach na Florydzie to straszliwa tragedia” – napisał na platformie X amerykański minister transportu Sean Duffy.

Jak przekazał, wszystkie osoby na pokładzie poniosły śmierć.

CNN podała, że w chwili katastrofy w okolicy występowały burze, choć na razie nie wiadomo, czy warunki te przyczyniły się do wypadku.

Portal zauważył, że miejsce katastrofy znajduje się około 6,5 km na południe od lotniska w West Palm Beach, gdzie wcześniej w niedzielę przebywał prezydent Donald Trump. Odleciał stamtąd na pokładzie Air Force One nieco ponad godzinę przed wypadkiem.

PAP

eprasa.pl 9dde603470

POLITYKA

Brzydki zapach drugiej Jałty unosi się nad światem

-Koniec wojny w Ukrainie jest coraz bliższy. Obie strony są fizycznie, psychicznie i finansowo tak poważnie wyczerpane, że muszą usiąść do rozmów - mówi prof. Piotr Mickiewicz, politolog, ekspert od konfliktów zbrojnych

Tomasz Chudzyński

Putin proponuje trójstronną rozmowę Trumpowi i Xi Jinpingowi o zakończeniu wojny w Ukrainie, a zapewne i nowym podziale świata na strefy wpływów. Brzydko pachnie „drugą Jałtą”?

Brzydko pachnie, żeby nie powiedzieć dosadnie - śmierdzi. Natomiast do drugiej Jałty jest daleko z bardzo prozaicznego powodu. Pamiętajmy, że Jałta była spotkaniem zwycięzców drugiej wojny światowej. A tu mamy do czynienia z uzurpatorem, który rozmowy o innym państwie, o podziale panowania nad światem proponuje dwóm liderom państw znacznie potężniejszych od tego, którym sam rządzi. Nie ma w tej koncepcji nawet 30 procent siły oddziaływania, którą miała wielka trójka w czasie drugiej wojny światowej.

Do spotkania nie dojdzie? A jeśli już dojdzie, to niczego nie ustalą?

A nawet jeśliby coś ustalili, to co dalej? Decyzje z takiego trójstronnego szczytu musiałyby być zaakceptowane przez Ukrainę, przez Europę, przez społeczność międzynarodową... Wiadomo, że tego nie zrobią, nikt nie zechce się poddać. Mamy ONZ, co prawda słabe, ale Karta Narodów Zjednoczonych wciąż obowiązuje, z zapisami o ochronie granic państw, suwerenności, pojęciu wojny sprawiedliwej... Pytanie jest też, co miałyby tu zyskać Chiny? Dziś trzymają się z boku tego konfliktu, a musiałyby zaangażować się jako gwarant ewentualnego porozumienia pokojowego... Myślę, że do takiego spotkania może dojść. Natomiast z wielkiej burzy będzie mały deszcz, aczkolwiek konsekwencje polityczne, zwłaszcza dla Stanów Zjednoczonych, będą olbrzymie i negatywne.

Cały autorytet wolnego świata, zasadzający się na Stanach Zjednoczonych, po prostu padłaby w tym momencie. Wiarygodność amerykańska jako sojusznika...

Właśnie. Zadaję sobie takie pytanie, którego w Polsce nie zadaje sobie chyba nikt. Co powiedzieliby na jakiekolwiek ustalenia między Trumpem, Putinem a Xi sojusznicy Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza ci, którzy są Stanom Zjednoczonym potrzebni? Na przykład taka Korea



FOT. PAP/EPA

Prof. Piotr Mickiewicz: Uważam, że emocje w Trumpie może nie tyle opadną, ale zmienią się po wynikach wyborów połówkowych w USA

Południowa? Co z Filipinami, które są w tej chwili najważniejszym partnerem politycznym Waszyngtonu na Pacyfiku, jeśli chodzi o rywalizację z Chinami? Filipiny, zauważmy, wykonują taką „brudną robotę” działań skierowanych przeciwko Chinom, zwłaszcza w kwestiach roszczeń na Morzu Południowochińskim. I co z Tajwanem? Czy dzisiejsi sojusznicy Stanów Zjednoczonych, widząc, jak instrumentalnie traktuje Trump Ukrainę, będą chcieli nadal wiązać swoje losy z amerykańską polityką?

Jak taki podział świata na wpływy mógłby wyglądać? Czysto hipotetycznie: Putin chciałby Europy aż do granicy Niemiec? Chiny - wiadomo, Tajwan plus całość Morza Południowochińskiego...

Putin gra o Europę, owszem, zwłaszcza o Europę południowowschodnią, czyli basen Morza Czarnego plus cały pas, który nazywamy umownie w polityce europejskiej Trójmorzem. Chciałby też wziąć Arktykę, i tu rodzą się pierwsze spory. Trump się na to nigdy nie zgodzi. Putin chciałby też Azję Środkową, na co nie zgodzi się Xi, bo jest to obszar chińskich interesów. Chiny chciałyby mieć z kolei wpływy w Arktyce, na co nie mogą zgodzić się ani Trump, ani Putin.

Jest jeszcze Afryka. Łakomy kąsek...

Oczywiście, każdy z tych graczy chciałby mieć przewagę i na tym kontynencie. Widzimy zatem wyraźnie, że podział świata na strefy wpływów, o którym chce rozmawiać gospodarz Kremla z Chinami i Stanami Zjednoczonymi, byłby bardzo trudny. Powiedzmy sobie szczerze: jakiekolwiek porozumienie dotyczące nowego ładu globalnego jest mało prawdopodobne ze względu właśnie na różnice interesów.

Zbliżenie prezydenta Stanów Zjednoczonych z Putinem - zapowiedzi zdjęcia części sankcji, zakup paliw z Rosji, jednoczesne potępienie prezydenta Ukrainy - wywołuje zdumienie i oburzenie nie tylko w Europie. Krytykuje takie kroki nawet spora grupa przedstawicieli Partii Republikańskiej, którą przecież Donald Trump reprezentuje.

Mam ryzykowną tezę. Uważam, że emocje w Trumpie może nie tyle opadną, ale zmienią się po wynikach wyborów połówkowych, które zdecydują o kształcie Kongresu Stanów Zjednoczonych. Trump w tej chwili próbuje na siłę odwrócić uwagę przeciętnego Amerykanina od sytuacji wewnętrznej, tworząc wroga, czyli Zełenskiego. Zgodnie z tą narracją mówi, że stara się za wszelką cenę rozwiązać sytuację, a prezydent Ukrainy w tym „przeszkadza”. Konferencje prasowe Trumpa ostatnio są właściwie świadomymi kłótniami z dziennikarzami po to, aby nie zadawali trudnych, a wręcz żadnych pytań. Mówi: wygrywam wszystkie wojny, za chwilę będzie lepiej, głosujcie na mnie, bo reszta to są nieudacznicy. Republikanie widzą, że te działania wpływają negatywnie na znaczną grupę elektoratu. Jeżeli poparcie dla prezydenta wynosi dziś trzydzieści procent, to zwycięstwa to nie daje. Oczywiście różne czynniki decydują o głosowaniu w poszczególnych stanach i nie możemy mówić, że Trump i Republikanie już przegrali, ale coraz więcej wskazuje, że wielu kongresmenów republikańskich nie obroni mandatu. Nie sądzę też, by chcieli utrzymać swoje poparcie dla tzw. kulawej kaczki, którą Trump może się stać po wyborach połówkowych. I oczywiście pamiętać trzeba, że znaczna grupa Republikanów zwyczajnie potępia działania Rosji i stoi na stanowisku, że sankcje przeciw Putinowi trzeba utrzymać w mocy.

Mam poczucie deja vu - powtórki z kłótni w Gabinecie Owalnym z lutego 2025 roku. Wydawało się wtedy, że wsparcie Stanów Zjednoczonych dla Ukrainy się skończy definitywnie. Potem jednak doszło do ocieplenia. Dziś Zełenski grzeczny nie jest i na krytykę ze strony Trumpa odpowiada w oświadczeniach i mediach społecznościowych bez pardonu. Czy Ukraińcy już się nauczyli, mówiąc kolokwialnie, obsługi Trumpa?

Oczywiście, że się nauczyli, podobnie jak uczą się tego w Europie. Natomiast kwestia jest nieco inna. Zełenski nie ma już nic do stracenia. Podam przykład. W czasie niedawnego Warsaw Security Forum rozmawiałem z kilkoma Ukraińcami na samej konferencji, ale najciekawsze wnioski przyniosła rozmowa z ukraińskim taksówkarzem, uchodźcą z Donbasu. On mi powiedział: „Oddajmy tym Ruskim ten Donbas. Damy sobie radę bez tego. 12 lat temu zabrali nam Krym i co? Żyjemy”. Zmęczenie wojną Ukraińców, brak perspektyw, obawa o przyszłość, o zdrowie i życie, utrata majątku, możliwości pracy, zwyczajnej egzystencji zaczyna odgrywać dosyć istotną rolę. Ono przynosi może nie akceptację utraty tych terytoriów, ale uznanie, że konieczne jest rozpoczęcie rozmów pokojowych, co wiązać się będzie z ustępstwami terytorialnymi. Pamiętajmy, mówimy o trwającym pięć lat systematycznym niszczeniu całej struktury pozwalającej na funkcjonowanie społeczeństwa. Zełenski o tym wie, natomiast chce mieć jak najlepszą pozycję negocjacyjną. Dlatego będzie się stawiał, by nie powstało wrażenie, że został przymuszony do kapitulacji.

W minionym tygodniu odbyła się runda negocjacji pokojowych. W Oslo Zełenski rozmawiał z Witkoffem, który później pojechał z ustaleniami do Moskwy.

Negocjacje się toczą. Rozmowy w Oslo mają pewien ciekawy aspekt. W rozmowach uczestniczyli prezydent Finlandii i premier Norwegii - przedstawiciele dwóch najważniejszych państw uwzględnianych w polityce arktycznej Stanów Zjednoczonych, czyli wypychania Chińczyków i ograniczania pozycji Rosji w Arktyce. Finowie, przypominam, zapewniają likwidację dziury strategicznej Stanów Zjednoczonych, jaką są lodołamacze. Amerykanie kupili praktycznie trzyletnią produkcję fińską tego typu specjalistycznych statków, która pozwoli im wypłynąć na Ocean Arktyczny, a nie tylko nad nim latać. Norwegowie z kolei pilnują wyjścia na Atlantyk floty rosyjskiej. Poza tym Chińczycy oferują zarówno Norwegii, jak i Finlandii pokaźne przychody za wyrażenia zgody utworzenie na ich terytorium lądowej nitki Polarnego Jedwabnego Szlaku z otwarciem portu w Kirkenes. Mamy zatem pewien ukryty przekaz z Europy do Trumpa: pamiętaj, że musisz się z nami liczyć, bo robimy wspólnie politykę arktyczną.

Poza tym wiadomo powszechnie, że prezydent Finlandii jest szczególnie ceniony przez Trumpa za wspólną pasję, jaką jest golf. Nie jest to bez znaczenia w kontekście łagodzenia wybuchów amerykańskiego prezydenta.

Zgadzam się. Ważne, że Europa może mieć swoich przedstawicieli na rozmowy pokojowe dotyczące zakończenia wojny w Ukrainie czy, generalnie, związane z architekturą bezpieczeństwa na świecie.

Jaką rolę powinna pełnić Polska w tej grze?

Uczestnika rozmów w ramach Unii Europejskiej, narzucającego swoje stanowisko Wspólnocie, przekonując państwa europejskie do konieczności pomocy Ukrainie. Natomiast musimy jeszcze uwzględnić czynnik wewnętrzny zarówno polski, jak i ukraiński, oraz całą tę reorientację polityków zachodniej Ukrainy na czynnik nacjonalistyczny. Czyli całe to fetowanie UPA, w czym bryluje władza obwodu lwowskiego. Musimy pamiętać, że każda decyzja gloryfikacji ukraińskich nacjonalistów stanowi osłabienie możliwości oddziaływania polskiej polityki wobec Ukrainy. Nie mamy innego wyjścia - musimy w stosunkach bilateralnych odnosić się do zbrodniczej działalności UPA wobec Polaków w czasie drugiej wojny światowej.

Czy zbliża się koniec wojny w Ukrainie?

Myślę, że tak. Może nie nastąpi to do końca roku, ale termin zakończenia jest bliski - może połowa przyszłego roku? Widać, że obie strony są fizycznie, psychicznie i finansowo tak poważnie wyczerpane, że muszą usiąść do rozmów.

eprasa.pl 9dde603470

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,93	4,41	4,79	5,28	2,49

DANE WG NBP Z DNIA 02.11.2026, G. 12:00

PRAWO I PODATKI

Od listopada wiele spraw załatwisz inaczej. Zmiany odczują miliony Polaków

Nadchodzący miesiąc oznacza zmiany w przepisach, które wpłyną na życie milionów Polaków, zwłaszcza w obrębie życia zawodowego

Magdalena Desperak-Kołek

Postępująca cyfryzacja wypiera tradycyjne papierowe formularze z urzędów, składanie wniosków o rozpoczęcie działalności w CEIDG będzie możliwe tylko drogą elektroniczną, a pierwszy raz od ponad 20 lat wzrośnie także maksymalna taksa notarialna. Obywatele oszczędzą jednak na podatku od czynności cywilnoprawnych, zaś limit zwolnienia przy zbyciu rzeczy ruchomej wzrośnie trzykrotnie. Może to pomóc na przykład przy zakupie używanego roweru elektrycznego.

Duża zmiana dla zakładających firmy. Po 1 listopada pierwszy wpis do CEIDG tylko drogą elektroniczną

Od 1 listopada 2026 r. osoby pełnoletnie zakładające jednoosobową działalność gospodarczą nie będą mogły już złożyć formularza CEIDG-1 w urzędzie gminy. Z jednej strony to pozytywna informacja, że urzędy idą z duchem czasu i dostosowują się do nowych technologii, z drugiej strony jednak sama fizyczna obecność w urzędzie i kontakt z urzędnikiem dawały wielu osobom poczucie bezpieczeństwa w ważnej, często obarczonej niemałym stresem, chwili zakładania własnej firmy. Wszystkie elementy procesu są szczegółowo opisane w rządowych serwisach informacyjnych, jednak czy to zastąpi kontakt międzyludzki? Nie bez powodu jeszcze w 2024 roku około jednej trzeciej nowych przedsiębiorców decydowało się na tę formę zapisu. Wniosek o pierwszy wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej będzie trzeba przesłać elektronicznie: przez Biznes.gov.pl, aplikację mObywatel albo bankowość elektroniczną. Z kolei wnioski o zmianę danych, zawieszenie, wznowienie czy wykreślenie działalności będzie można składać na dotychczasowych zasadach do 31 października 2028 r. Do tego terminu obowiązuje też wyjątek dla osób małoletnich zakładających działalność z udziałem przedstawiciela ustawowego.

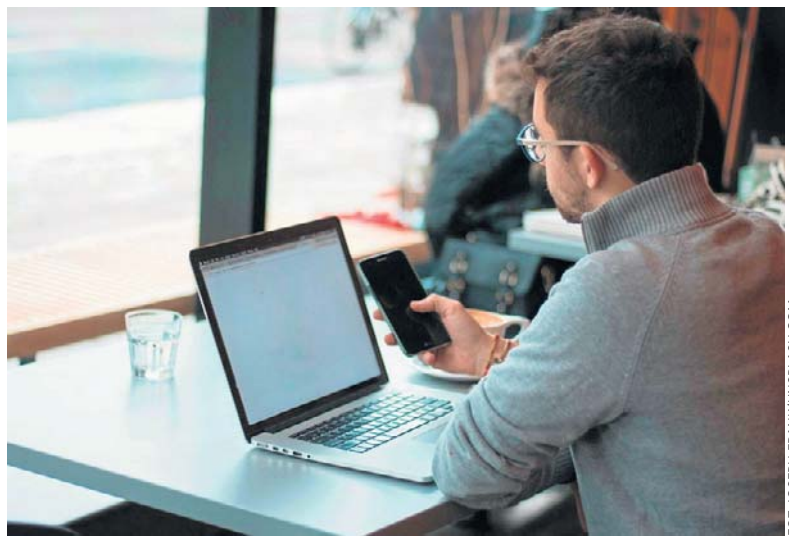
Od 5 listopada zapłacimy więcej u notariuszy. Jest to jednak zmiana, na którą długo czekano

Z tym dniem wejdzie w życie rozporządzenie waloryzujące maksymalne stawki taksy notarialnej. Jak zaznacza Ministerstwo Sprawiedliwości jest to pierwsza tak szeroka aktualizacja limitów wynagrodzeń notariuszy od 2004 r. Na szczęście nie każda czynność notarialna podrożeje w tym samym stopniu. Rozporządzenie podnosi przede wszystkim stawki kwotowe za wybrane, często spotykane sprawy oraz zmienia zasady dotyczące najdroższych czynności. Przykładowo maksymalna opłata za sporządzenie zwykłego testamentu wzrośnie z 50 zł do 200 zł, a za pełnomocnictwo do jednej czynności z 30 zł do 100 zł.

Wyższe będą też limity przy czynnościach spadkowych, wypisach dokumentów i niektórych czynnościach związanych z księgami wieczystymi. W przypadku najdroższych czynności wprowadzony zostanie nowy próg dla spraw o wartości przekraczającej 5 mln zł. Maksymalna stawka wyniesie wówczas 14 270 zł plus 0,15 proc. nadwyżki ponad 5 mln zł, przy czym jej ogólny limit ustalono na 25 tys. zł, a między osobami z pierwszej grupy podatkowej 15 tys. zł. Z kolei dla czynności o wartości powyżej 2 mln do 5 mln zł taksa wyniesie 6770 zł plus 0,25 proc. od nadwyżki powyżej 2 mln zł. Warto pamiętać, że taksa notarialna jest ceną maksymalną, a nie obowiązkową stawką każdej kancelarii. Notariusz może zaproponować niższe wynagrodzenie, do taksy trzeba też doliczyć podatek VAT.

Limit zwolnienia z podatku PCC wzrośnie do 3000 zł uwalniając kupujących od uciążliwej formalności

Od 3 listopada 2026 r. wzrośnie limit zwolnienia z podatku od czynności cywilnoprawnych (PCC) przy sprzedaży rzeczy ruchomych z 1000 zł do 3000 zł. Oznacza to, że kupujący rzecz od osoby prywatnej nie zapłaci PCC, wynoszącego 2 proc. wartości transakcji, jeśli jej wartość rynkowa nie przekroczy 3 tys. zł. Po przekroczeniu limitu podatek nalicza się od całej wartości rynkowej przedmiotu, nie tylko od kwoty ponad próg. Kupujący ma 14 dni po transakcji by złożyć formularz PCC-3 i zapłacić podatek. Dotychczasowy limit obowiązywał od 2001 r. i dawno przestał odpowiadać realiom cenowym. Nowa kwota 3 tys. zł wciąż będzie zbyt niska, by szeroko wpłynąć na zakupy używanych samochodów czy motocykli, poza najtańszymi pojazdami, takimi jak mocno używane małe skutery. W tym limicie mieści się jednak wiele codziennych transakcji: używany telefon, laptop, sprzęt AGD, meble, zegary, żyrandole czy rower ze wspomaganiem elektrycznym. Od sięgającej maksymalnie 60 zł oszczędności ważniejsza jest eliminacja uciążliwej formalności.



FOT. JOSEPH FRANK/UNSPLASH.COM

Wniosek o pierwszy wpis do CEIDG będzie trzeba przesłać elektronicznie: przez Biznes.gov.pl, aplikację mObywatel albo bankowość elektroniczną

Nadchodzą zmiany dla przedsiębiorstw: wdrożenie dyrektywy antymobbingowej i ułatwienia przy cenach transferowych

Od czwartku 5 listopada wejdą w życie nowe przepisy Kodeksu pracy dotyczące mobbingu, dyskryminacji i równego traktowania. Uściślają one definicję mobbingu, najważniejszym kryterium będzie uporczywe nękanie, czyli powtarzalne lub nawracające zachowania. Pracownik nie będzie już musiał odrębnie udowadniać, że działania miały charakter długotrwały ani że doprowadziły do rozstroju zdrowia. Wzrośnie także minimalne zadośćuczynienie za mobbing, wyniesie ono sześciokrotność minimalnego wynagrodzenia za pracę. W późniejszym terminie zatrudniający co najmniej 10 osób będą musieli wprowadzić reguły i procedury przeciwdziałania mobbingowi, dyskryminacji, naruszaniu zasady równego traktowania oraz godności pracowników. Czas na formalne dostosowanie regulaminów upłynie 5 maja 2027 r.

W czwartek 5 listopada zaczną również obowiązywać wybrane uproszczenia w zakresie informacji o cenach transferowych, czyli dokumentacji transakcji z firmami powiązanymi. Dokumenty w tej kwestii będzie mógł podpisać nie tylko przedsiębiorca, ale także pełnomocnik. Zniknie również odrębne oświadczenie o sporządzeniu lokalnej dokumentacji cen transferowych na warunkach rynkowych. Dodatkowo, mikro i mali przedsiębiorcy nie będą już musieli przedstawiać w informacji TPR wskaźników opisujących ogólną sytuację finansową firmy. Warto pamiętać, że to uproszczenie procedur, a nie zniesienie obowiązków. Firmy realizujące transakcje z podmiotami powiązanymi nadal muszą stosować ceny rynkowe i prowadzić rzetelną dokumentację, a organy skarbowe zachowują możliwość kontroli takich rozliczeń.

Czystszy i bardziej przejrzysty Internet. Internauci będą mogli składać skargi do prezesa UKE

Od 6 listopada 2026 r. zacznie obowiązywać polska ustawa wdrażająca zasady unijnego Aktu o usługach cyfrowych, znanego jako DSA. Nakłada on na platformy internetowe obowiązek sprawnego reagowania na zgłoszenia nielegalnych treści, uzasadniania decyzji o usunięciu materiałów lub blokadzie kont oraz prowadzenia przejrzystych zasad moderacji. Wymaga też wyraźnego oznaczania reklam, ujawniania, kto za nie płaci i według jakich kryteriów są kierowane do użytkowników. Według ustawy, Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej (UKE) zostanie też krajowym koordynatorem do spraw usług cyfrowych, kompetencje w wyznaczonych obszarach otrzymają też Prezes UOKiK oraz Przewodniczący KRRiT.

Dla internautów najważniejsza będzie możliwość złożenia do Prezesa UKE skargi na potencjalne naruszenie obowiązków wynikających z DSA przez dostawcę usługi pośredniej. Nie oznacza to jednak, że UKE będzie bezpośrednio nadzorował każdą platformę dostępną w Polsce. Odpowiada za nie państwo, w którym dostawca ma główne miejsce prowadzenia działalności w Unii Europejskiej. Dla platform, wyszukiwarek, serwisów hostingowych i marketplace'ów oznaczają wdrożenie nadzoru nad stosowaniem się do DSA. Za ich naruszanie mogą grozić wysokie administracyjne kary pieniężne sięgające do 6 proc. rocznego światowego obrotu firmy z poprzedniego roku obrotowego.

eprasa.pl 9dde603470

FIRMA

Żabka monetyzuje frustrację. Jej wyniki mówią o Polakach więcej niż mamy odwagę przyznać

Wyniki Żabka Group za III kwartał 2026 r. można przedstawić jako kolejny dowód siły polskiej konsumpcji

Paweł Zielewski



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wyniki Żabka Group za III kwartał 2026 r. można przedstawić jako kolejny dowód siły polskiej konsumpcji. Tak nie jest i nie będzie, ale cyfry mówią o nas, Polakach-konsumentach, znacznie więcej, niż byśmy chcieli...

Przychody rosną dwucyfrowo, poprawia się rentowność, sieć otwiera kolejne sklepy, a sprzedaż zwiększa się również w placówkach działających od dłuższego czasu. Byłaby to jednak interpretacja zbyt powierzchowna. Żabka nie jest i nie będzie barometrem zamożności Polaków. Będzie - jeśli już nie jest – stylem życia w wiecznej gonitwie. Muala! Tego trendu nie da się łatwo zatrzymać.

Opublikowane wczoraj wyniki Żabki należy czytać między wierszami. Nie jest to jednak raport o konsumpcyjnym optymizmie, bardziej jest to finansowy zapis zmiany stylu życia. Polacy mogą ostrożniej podchodzić do remontu, wymiany samochodu czy zagranicznego wyjazdu, a jednocześnie coraz częściej wydawać teoretycznie niewielkie kwoty na - mało konkurencyjne cenowo w porównaniu z hipermarketami czy dyskontami - produkty, tylko po to, by zaoszczędzić kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt minut... życia. Z punktu widzenia gospodarstwa domowego są to drobne zakupy, ale z punktu widzenia sieci składają się na wielomiliardowy biznes.

Żabka rośnie szybciej niż rynek

I jest niejedyny, ale główny powód, dlaczego Żabka jest potęgą i basta. W III kwartale 2026 r. przychody Żabka Group wyniosły 8,463 mld zł i wzrosły o 13,8 proc. rok do roku. Skorygowana EBITDA zwiększyła się o 16,4 proc., do 1,489 mld zł, EBIT poprawił się o 21,1 proc., do 900 mln zł, natomiast zysk netto przypisany akcjonariuszom jednostki dominującej wyniósł 528 mln zł i był o 14 proc. wyższy niż przed rokiem.

Po dziewięciu miesiącach 2026 r. przychody grupy sięgnęły 23,129 mld zł, co oznaczało wzrost o 14,3 proc. Skorygowana EBITDA zwiększyła się o 15,5 proc., do 3,392 mld zł, a zysk netto wzrósł o 51,4 proc., do 777 mln zł. Sprzedaż porównywalna, czyli osiągana w działających wcześniej placówkach, zwiększyła się w III kwartale o 3,5 proc., a w całym okresie dziewięciu miesięcy o 3,6 proc.

A co się dzieje między wierszami właśnie? To właśnie różnica między wzrostem przychodów o 13,8 proc. a dynamiką sprzedaży porównywalnej na poziomie 3,5 proc. jest kluczowa. Pokazuje, że znaczna część wzrostu pochodzi z ekspansji sieci i zwiększania liczby punktów sprzedaży, a nie z gwałtownego wzrostu zakupów w pojedynczym sklepie. W pierwszych dziewięciu miesiącach 2026 r. grupa otworzyła 1143 placówki, w tym 1008 w Polsce oraz 135 w Rumunii. Pod koniec września sieć liczyła 13 405 sklepów, o 10,8 proc. więcej niż rok wcześniej.

Nie osłabia to oceny biznesowej spółki. Przeciwnie - potwierdza skuteczność jej strategii. Zmienia jednak sens wyników z perspektywy opisu konsumenta. Żabka rośnie nie dlatego, że przeciętne gospodarstwo domowe nagle zaczęło wydawać kilkanaście procent więcej na podstawowe zakupy, lecz dlatego, że sieć przejmuje kolejne lokalizacje, kategorie produktowe i momenty konsumpcji. Dociera do klienta częściej i znajduje się bliżej niego wtedy, gdy pojawia się konkretna, pilna potrzeba.

Konsumpcja niby w górę, ale bez entuzjazmu

Jakakolwiek interpretacja wyników Żabki ma wątpliwy sens, gdy pozbawić ją tła: dane Głównego Urzędu Statystycznego pokazują znacznie spokojniejszy obraz niż raport spółki. Od stycznia do września 2026 r. sprzedaż detaliczna w tzw. cenach stałych zwiększyła się w Polsce o 3 proc. rok do roku, podczas gdy w analogicznym okresie 2025 r. rosła o 3,9 proc. W samym III kwartale jej dynamika wyniosła 2,1 proc., po wzroście o 4,8 proc. w pierwszym kwartale i o 2,3 proc. w drugim.

Jeszcze ważniejsza - do pełnego obrazu - jest struktura sprzedaży. W pierwszych dziewięciu miesiącach 2026 r. realna sprzedaż w grupie obejmującej żywność, napoje i wyroby tytoniowe spadła o 1 proc. rok do roku.

Żabka osiągnęła zatem dwucyfrowy wzrost przychodów w czasie, kiedy najbliższy jej działalności segment szerokiego rynku detalicznego realnie się kurczy. Interpretacja jest jedna i jedyna: spółka nie korzysta wyłącznie ze wzrostu całego tortu konsumpcji w Polsce. Zwiększa własny kawałek rynku, przejmując sprzedaż od innych formatów oraz tworząc nowe możliwości zakupowe.

Sama Żabka wskazuje, że wzrost wspierały rosnące udziały rynkowe oraz strategiczne kategorie, szczególnie produkty gotowe do szybkiego spożycia i napoje. To właśnie tam najłatwiej dostrzec prawdziwe źródło przewagi, bo przecież nie w szerokiej ofercie ani niskiej cenie. To unikalna zdolność do odpowiadania na potrzeby, których klient nie przewidział dostatecznie wcześnie.

Płace niby wyższe, ale poczucie bezpieczeństwa niższe

Konsumpcję wspiera realny wzrost wynagrodzeń, lecz jego tempo wyraźnie słabnie. Od początku roku do września 2026 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wyniosło 9353,52 zł i nominalnie wzrosło o 5,8 proc. Jego siła nabywcza zwiększyła się o 2,7 proc., podczas gdy rok wcześniej realny wzrost wynosił 4,1 proc.

We wrześniu siła nabywcza przeciętnego wynagrodzenia zwiększyła się już tylko o 1,6 proc. rok do roku, najmniej od trzech lat.

Przeciętny, statystyczny konsument może więc realnie zarabiać nieco więcej, a mimo to nie odczuwać większego bezpieczeństwa. Wciąż ma z tyłu głowy kumulację kosztów życia, obserwuje słabnącą dynamikę płac i coraz gorsze dane o zatrudnieniu, a dodatkowych dochodów nie traktuje jako trwałej zmiany swojej sytuacji.

Potwierdzają to badania nastrojów. We wrześniu 2026 r. bieżący wskaźnik ufności konsumenckiej wyniósł minus 10,8 punktu. Pozostawał o 2,5 punktu niżej niż rok wcześniej, a w porównaniu z poprzednim miesiącem pogorszyły się zarówno oceny obecnej, jak i przyszłej sytuacji finansowej gospodarstw domowych.

Powstaje sprzeczność, choć w tym wypadku pozorna: konsument nadal kupuje, ale nie jest przekonany, że jego sytuacja się poprawia. Wyniki Żabki pomagają tę sprzeczność wyjaśnić, ponieważ pokazują taki model wydawania pieniędzy, który może rozwijać się również w warunkach ostrożności i niepewności.

Jak się zarabia na cudzym braku czasu

Najczęściej powtarzana interpretacja sukcesu sklepów convenience zakłada, że bogacące się społeczeństwo coraz chętniej płaci za wygodę. To prawda, ale nie cała. Klient Żabki nie zawsze wybiera ten format dlatego, że czuje się zamożny. Często robi to dlatego, że pracuje długo, wraca późno, nie zaplanował posiłku, nie przygotował zakupów albo potrzebuje czegoś natychmiast, a taki Książulo, czy jak się ów influencer nazywa, dodatkowo napędza jego poczucie winy. Żabka nie sprzedaje zatem kawy, kanapek, napoju czy gotowego dania, ale możliwość uniknięcia planowania, gotowania, dojazdu, poszukiwania produktu i - generalnie - odkładania potrzeby na później. Towarem są „odzyskane" minuty, a produkt - czymkolwiek on jest - jest materialnym nośnikiem tej oszczędności.

W tym sensie sieć monetyzuje nie tylko wygodę, lecz również chaos codzienności. Im bardziej nieregularny jest dzień konsumenta, tym większa wartość sklepu znajdującego się po drodze. Im mniej czasu na przygotowanie jedzenia i większe zakupy, tym łatwiej zaakceptować wyższą cenę jednostkową, a im więcej improwizacji, tym łatwiej o drobną transakcję, zawsze jednak pozbawioną chłodnej kalkulacji. Właśnie dlatego model convenience może dobrze funkcjonować nawet wtedy, gdy nastroje konsumentów pozostają słabe. Duże zakupy wymagają przekonania, że wydatek jest bezpieczny i uzasadniony. Żabka „po drodze" nie uruchamia podobnej analizy, a „wyższa" cena jest dostatecznie niska, aby decyzja została podjęta automatycznie, chociaż ich suma w skali miesiąca stanowi zauważalne obciążenie.

Żabka nie musi przejmować całego budżetu na żywność czy podstawowe środki czystości gospodarstwa domowego. Wystarczy, że systematycznie przejmuje momenty, w których Polak-konsument, zabiegane biedactwo, nie zdążył przygotować tańszej alternatywy. Każdy taki moment ma niewielką wartość, ale pomnożony przez miliony klientów i tysiące placówek jest podstawą wysokiej rentowności.

Sieć sprzedaży jest siecią świętego spokoju

Ekspansja Żabki nie polega wyłącznie na ustawianiu kolejnych sklepów tam, gdzie istnieje już popyt. Zarząd nie ukrywa, że jest zwolennikiem strategii, w której dostępność nie tylko odpowiada na potrzeby, ale pomaga je uruchamiać. Bo jeśli sklep znajduje się na trasie między domem, pracą, szkołą i przystankiem, zakup rzadko kiedy jest zaplanowaną decyzją, a zaczyna stanowić element codziennego przemieszczania się.

W takim modelu lokalizacja staje się równie istotna jak cena i promocja. Żabka nie konkuruje jedynie z dyskontami, supermarketami czy tradycyjnym handlem osiedlowym, ale dodatkowo z kawiarniami, punktami gastronomicznymi, stacjami paliw, automatami z wafelkami i... decyzją, aby tym razem niczego nie kupować. Gęsta sieć placówek skraca dystans między pojawieniem się potrzeby a możliwością jej zaspokojenia, toteż - kłaniają się podstawy psychologii – konsument już na starcie przegrywa. Żabka ogranicza czas na zastanowienie się, czy zakup jest konieczny, aczkolwiek wciąż nie jest to manipulacja, lecz dowód, że infrastruktura sklepów wpływa na częstotliwość konsumpcji. Im mniej wysiłku wymaga zakup, tym łatwiej staje się on rutyną.

eprasa.pl 9dde603470

ŻYWNOŚĆ

Patrzysz na nazwę i myślisz: polska marka

Na sklepowej półce czekają tabliczki czekolad Milka, Wawel, Wedel czy Alpen Gold. Czasem nawet polsko brzmiąca nazwa może zwieść, bo firma, nawet jeśli miała polskie korzenie, to zmieniła właściciela

Agata Wodzień-Nowak

Są i przykłady takich marek, które po latach wróciły do polskich przedsiębiorców. Sprawdzamy, jakie czekolady mają dziś polski kapitał.

Wawel i Wedel zaczynały w Krakowie i Warszawie, ale dziś właścicielami nie są Polacy

„Pod koniec XIX wieku pewien chłopiec, Adam Piasecki, marzy o zawodzie cukiernika. Kilka lat później rozpoczyna naukę i jako dwudziestoletni młodzieniec, znając już tajniki sztuki, zdaje egzamin czeladniczy", wspomina Wawel na swojej stronie. W 1898 roku wspomniany Adam nabył pierwszą pracownię i sklep przy ul. Długiej 20 w Krakowie.

Firma rosła i poszerzała cukierniczy asortyment. Dziś jednak głównym właścicielem spółki cukierniczej Wawel jest szwajcarska firma Hosta International AG, do której należy 52,13% akcji przedsiębiorstwa. Pozostali ważniejsi akcjonariusze to: Wawel SA (akcje własne): ok. 13,86%, Allianz Polska OFE: ok. 7,90%, Generali PTE SA: ok. 6,61%. Produkcja nie wyniosła się z kraju.

W 2006 roku, po ponad stu latach działalności prowadzonej w kilku lokalizacjach na terenie Krakowa, produkcję skoncentrowano w jednym nowoczesnym zakładzie wybudowanym w podkrakowskich Dobczycach.

Warszawskie korzenie ma Wedel. Właścicielem marki E.Wedel jest od 2010 roku azjatycki koncern spożywczy Lotte Group (Lotte Co., Ltd.), wywodzący się z Japonii i Korei Południowej. Ciekawostka: od 1949 roku firma była upaństwowiona i działała w PRL jako zakłady im. „22 Lipca". Przed przejęciem przez Lotte marka należała m.in. do PepsiCo, Cadbury oraz Kraft Foods.

Co z firmą Mieszko, znanej głównie z pralin i bombonierek? Właścicielem jest litewska spółka Bisantio Investments SE.

Polskie marki czekolady. Wciąż można takie kupić, nawet jeśli należą do większych grup

- Goplana – to marka, której historia zaczęła się w 1912 roku w Poznaniu. W czasie II wojny światowej fabryka została znacjonalizowana, w okresie PRL zakład rozrastał się, a w okresie transformacji (1994 r.) zakład w Lesznie przejął koncern Nestlé. Goplana w 2004 r. trafiła do polskiej grupy Colian, której właścicielem jest Jan Kolański. Colian to firma produkująca m.in. Grześki i Jeżyki.
- Terravita – to młodsza firma na polskim rynku niż Goplana. Sama streszcza swoją historię tak: „Terravita swoją słodką drogę rozpoczęła ponad 30 lat temu. Wystartowaliśmy od produkcji czekoladowych kremów, które w szybkim tempie podbiły serca konsumentów. Krótko potem, idąc za ciosem, zaczęliśmy wytwarzać również tabliczki czekoladowe. Ta kategoria to dziś największa część czekoladowego rynku". Producent z Poznania przygotowuje czekolady także dla sieci handlowych - ich marek własnych.



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Polska należy do największych producentów wyrobów czekoladowych i cukierniczych w Europie

- Bałtyk – Historia Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk" sięga 1923 roku, kiedy w Gdańsku uruchomiono fabrykę czekolady The Anglo-Asiatic Company Ltd., od 1930 roku działała pod nazwą Anglas. Po II wojnie światowej, w 1951 roku, dawne zakłady Anglas, Baltic i Kosma zostały upaństwowione i połączone w Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Bałtyk". W wyniku przemian gospodarczych w 1991 roku firma została przekształcona w spółkę akcyjną, a rok później większościowy pakiet akcji przejął fiński koncern Fazer. W 2002 roku przedsiębiorstwo zmieniło nazwę na Cloetta Fazer Polska, jednak już w marcu 2005 roku produkcja została wstrzymana. Przełom nastąpił jeszcze w tym samym roku, gdy ostatni zachowany zakład odkupiła polska firma Bomilla z Włocławka. Nowi właściciele przywrócili markę Bałtyk, wrócili do tradycyjnych receptur i rozpoczęli rozwój nowych produktów. W 2016 roku Bomilla i Bałtyk zostały połączone w jedną spółkę działającą w oparciu o polski kapitał. Obecnie zakłady we Włocławku specjalizują się w produkcji karmelków i drażetek, natomiast w Gdańsku powstają wyroby czekoladowe.
- Baron – to kolejna marka, którą zaliczamy do polskich czekolad. Należy do polskiej Millano Group (właściciel Krzysztof Piotr Kotas) i od ponad 40 lat zajmuje się produkcją wyrobów czekoladowych i cukierniczych.

Produkt polski i patriotyzm konsumencki. Ministerstwo rolnictwa przekonuje do krajowych wyborów

Podstawowym surowcem do produkcji czekolady jest kakao i choć nie rośnie w Polsce, proces przygotowania tabliczki w kraju i prowadzenia tu biznesu warto docenić.

Każda decyzja zakupowa ma znaczenie większe, niż mogłoby się wydawać. Wybierając produkty wytwarzane w Polsce, konsumenci wspierają krajowych producentów, miejsca pracy oraz lokalne społeczności. Pieniądze wydane na polskie wyroby częściej pozostają w krajowej gospodarce, przyczyniając się do rozwoju firm, inwestycji i wpływów podatkowych, z których finansowane są m.in. usługi publiczne.

Kupowanie rodzimych produktów to także wsparcie wieloletnich tradycji, know-how i marek budowanych przez pokolenia. W czasach globalnej konkurencji świadome wybory konsumentów mogą realnie wpływać na kondycję polskich przedsiębiorstw i wzmacniać ich pozycję na rynku.

ENERGETYKA

Polska ma własne paliwo dla transformacji energetycznej

Maciej Badowski

To przede wszystkim interes i racja stanu Polski, jeżeli chodzi o naszą niezależność energetyczną – przekonuje w rozmowie ze Strefą Biznesu Szymon Paweł Moś, prezes Polskiej Spółki Gazownictwa.

Polska ma potencjał produkcji nawet 3-4 mld m sześc. biometanu rocznie, co mogłoby ograniczyć import gazu, zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne i wesprzeć transformację. Po latach oczekiwań impuls dla rynku ma dać nowa ustawa wprowadzająca system wsparcia dla inwestycji.

W debacie o transformacji energetycznej coraz większą uwagę zwraca biometan, który, zdaniem branży, może jednocześnie zwiększać bezpieczeństwo energetyczne kraju, wspierać rozwój obszarów wiejskich i ograniczać zależność od importowanych paliw.

Jego szczególną cechą jest możliwość wykorzystania istniejącej infrastruktury gazowej. Co więcej, w przeciwieństwie do źródeł zależnych od warunków pogodowych może być produkowany przez cały rok.

– To jest jedyne odnawialne źródło energii, które jest pogodowo niezależne, więc niezależnie od pogody może ten biometan produkować i zatłaczać do sieci – tłumaczy w rozmowie ze Strefą Biznesu Szymon Paweł Moś, prezes Polskiej Spółki Gazownictwa.

– Mamy potencjał na produkcję 3,2 mld metrów sześciennych biometanu. To jest olbrzymi potencjał do produkcji z krajowego, dostępnego substratu – dodaje.

Jak podkreśla, dla branży znaczenie ma nie tylko sam wolumen produkcji, ale również fakt, że każda jednostka paliwa wyprodukowanego lokalnie oznacza mniejsze uzależnienie od dostaw z zagranicy.

Przez wiele lat rozwój rynku biometanu pozostawał znacznie poniżej potencjału. Mimo korzystnych warunków do produkcji i rosnącego zainteresowania inwestorów, do krajowej sieci gazowej przyłączono dotychczas zaledwie dwie biometanownie. Zdaniem branży główną przeszkodą był brak systemowego wsparcia dla projektów.

Jak wskazano w trakcie konferencji „Rola PSG i INiG-PIB w procesie transformacji energetycznej Polski", sytuację może zmienić tzw. ustawa biometanowa, opublikowana 16 października w Dzienniku Ustaw, która wprowadza system wsparcia dla instalacji o mocy przekraczającej 1 MW.

– Ustawa biometanowa weszła w życie. W końcu. Rynek na pewno na to czekał. Widzimy bardzo wyraźnie, że brak tej ustawy powodował przesuwanie się terminów przyłączeń. Jestem przekonany, że te przepisy zadziałają i będziemy mieli więcej przyłączeń w kolejnych latach – wskazuje Moś.

Prezes PSG podkreśla gotowość do przyłączania kolejnych instalacji. Jak przekazał, już dziś podpisane są umowy dotyczące nowych projektów, które mają zostać zrealizowane w najbliższych latach.

– Na przyszły rok osiem umów z 2027 roku. Mam nadzieję, że po stronie producentów te terminy zostaną podtrzymane. My jesteśmy gotowi, żeby te biometanownie przyłączać – zapowiedział.

O znaczeniu biometanu dla bezpieczeństwa energetycznego mówi również administracja rządowa. Podczas rozmowy z dziennikarzami minister energii Miłosz Motyka wskazywał, że rozwój tego sektora jest jednym z kierunków, które mogą pomóc ograniczyć wpływ wysokich cen gazu na gospodarkę.

– Tam, gdzie jest to możliwe, powinniśmy ten potencjał wykorzystać właśnie po to, żeby tę presję cenową po prostu też z siebie znosić. To jest podstawowy kierunek, jaki wyznaczamy dla tego sektora – powiedział minister i jednocześnie dodał, że Polska dysponuje zasobami pozwalającymi na rozwój krajowej produkcji paliwa gazowego na dużą skalę.

Jak podkreślił, szczególnie duże znaczenie może mieć rozwój rozproszonych instalacji powstających w pobliżu gospodarstw rolnych i zakładów przetwórczych. Według ministra właśnie tam powinny koncentrować się inwestycje wspierane przez państwowe instytucje i spółki energetyczne.

eprasa.pl 9dde603470

PROGRAMOWO



G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Marcin po krótkim śledztwie ustala, że w nocy, gdy Sowiński zaginął, Olek pojechał taksówką właśnie do jego domu i radzi bratu, by na razie nie przyznawał się tego policji. Mariusz nadal nadużywa alkoholu, staje się coraz bardziej agresywny i w końcu zmienia życie Kasi w piekło, posuwając się do gwałtu. Ale Sanocka cały czas ukrywa swoje problemy przed Anetą i Jakubem.

Tymczasem Martyna wybucha zazdrością, gdy podczas treningu w klubie odkrywa, że Klara – przyjaciółka Domańskiej – planuje uwieść Jakuba.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Julka i Igor przerażeni – Wiolę próbuje zabić jej córka ćpunka! Igor odbiera Julkę ze szpitala po zawale, który córka przeszła z powodu przedawkowania narkotyków. Dziewczyna przeżywa, że teraz czeka ją pół roku w ośrodku leczenia uzależnień... Nagle do Nowaka dzwoni przerażona Wiola – też chciała zabrać swoją córkę na odwyk, ale ta wpadła w szał! Kiedy Igor z Julką podjeżdżają na miejsce, widzą jak... Anastazja wjeżdża samochodem w swoją matkę!!!



G. 16:50

SZPITAL ŚW. ANNY

TVN



Krzysztof spotyka się w szpitalu z Łukaszem. Krótka rozmowa ojca z synem, choć nie pada przepraszam. Z kolei na onkologii Zyta szykuje niespodziankę dla swoich pacjentek. Jedną z nich jest była modelka po usunięciu czerniaka, w trakcie chemioterapii. Kobieta zgłasza bóle głowy, Zyta i Bończyk zauważają u niej kłopoty z pamięcią. Tymczasem na oddział dociera Ilona Soboń, właścicielka kliniki urody. Zupełnym przypadkiem Zyta dowiaduje się od Ilony o ślubie Tadeusza. Jest w szoku. Zyta decyduje o ponownym przyjęciu modelki na oddział. Jej stan jest niepokojący, możliwe są przerzuty.

Sabina szykuje się na spotkanie z synem. Pędzi na nie po skończonym dyżurze, ma nadzieję, że nareszcie pozna swojego wnuka. Tymczasem ratownicy przywożą na SOR 31-latka po upadku z roweru. Przejmuje go dr Anna Knapik. Mężczyzna skarży się na drętwienie nóg. Dyżur ma również Mirek Rogowski. Lekarze droczą się ze sobą, pomagają też sobie w diagnozowaniu pacjentów. Ania proponuje Mirkowi zakład. Tomek Jaworski uczestniczy w warsztatach kulinarnych Jana Szabo. Nagle odzywa się do niego adwokat jego ojca, który chce się z nim spotkać. To wytrąca Tomka z równowagi.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Rozmowa z Jadzią uzmysławia Emilce, że powinna walczyć o Bartka do skutku. Bierze więc wolne w pracy i jedzie do Wrocławia. Na parkingu przed kliniką We-Med trenuje swoją przemowę i dla kurażu popija wódkę z „małpki„... Natomiast Grażyna zwołuje zebranie, żeby przypomnieć personelowi o obowiązujących w klinice zasadach – żadnych relacji osobistych w pracy, wymaga pełnego profesjonalizmu. Jej zasadniczy ton prowokuje kpiny pracowników. Maję zaś skłania do tego, aby zrobić krok dalej i zaprosić Radka do siebie. Ich czułości przerywa... telefon Grażyny z nieprzyjemną wiadomością.

Tymczasem Paulina i Hubert starają się korzystać z uroków życia na wsi. Nie jest to jednak łatwe, bo Paulina urabia się po łokcie, próbując okiełznać temperament Kazanowej. Z kolei Hubert orientuje się, że... jego auto zniknęło.



G. 21:50

SOR

TVP 2

Brat Hajduka przywozi do jego mieszkania konającego gangstera. W szpitalu Piotr, Kaśka i Andrzej podejmują desperacką próbę ratowania mężczyzny, podczas gdy na SOR trafia zabezpieczona przez Jacę dłoń pacjenta. Równolegle zespół mierzy się z ofiarami katastrofy autobusu oraz osobistym dramatem rezydentki Zuzy, której umiera pacjent.

Widzowie już wiedzą, że akcja produkcji toczy się w Leśnej Górze. W serialu pojawili się sanitariusze z „Na sygnale”.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Tolek, wspierany na sali sądowej przez Natalię, staje twarzą w twarz z Ireną na rozprawie rozwodowej. Gdy zdeterminowana żona kategorycznie sprzeciwia się rozstaniu, zdesperowany mężczyzna decyduje się na ucieczkę do przodu i przyznaje do podwójnego romansu – z Basią oraz Dżo. Szokujące wyznanie nie przynosi jednak oczekiwanego skutku, gdyż sędzia zamiast orzeczenia rozwodu kieruje skłóconą parę na mediację. Irena po wyjściu z sądu pędzi Grzelakowej.

eprasa.pl 9dde603470

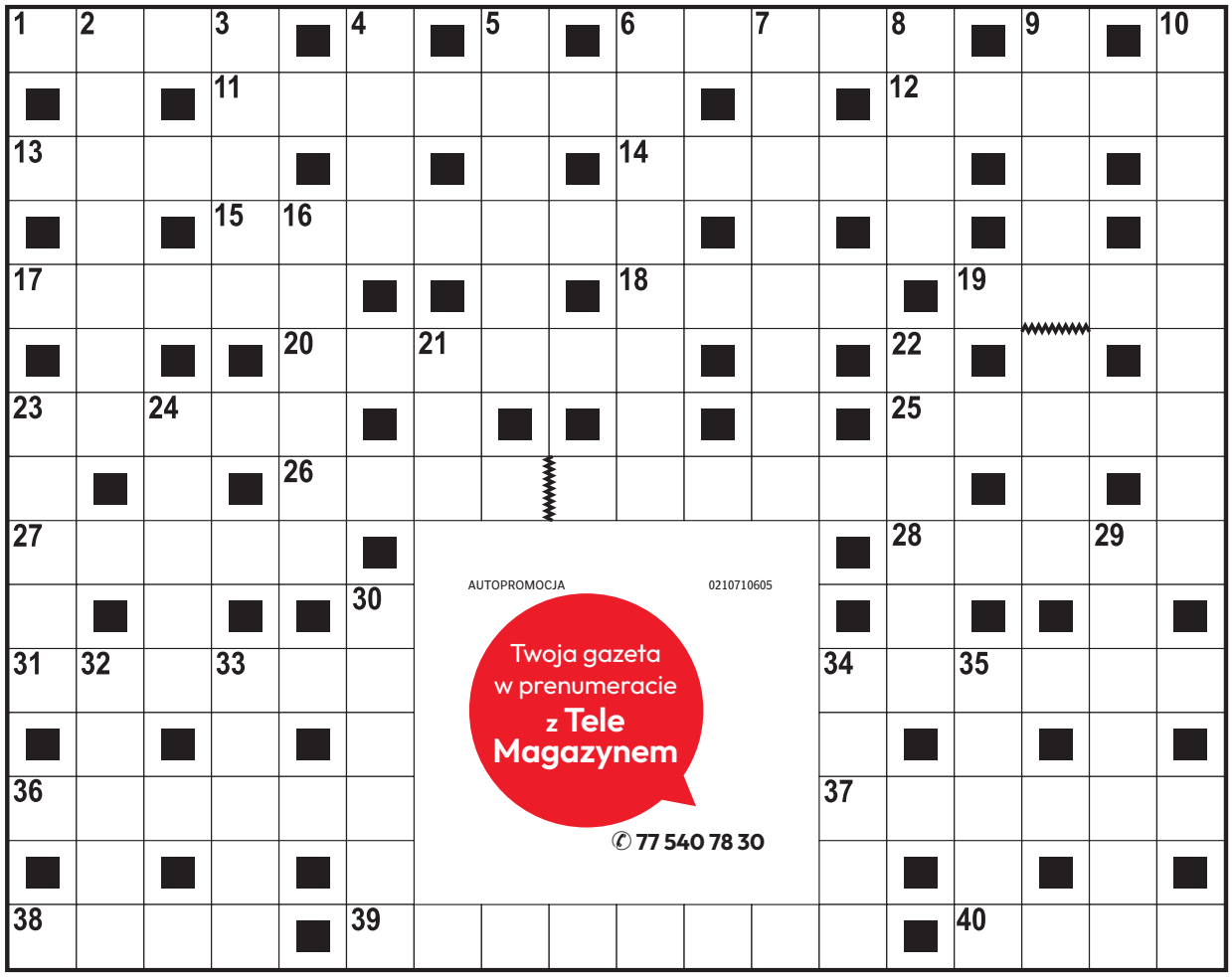
KRZYŻÓWKA NR 170

Poziomo:

1) dodatnia cecha charakteru,
6) drapieżny ptak, kuzyn sokoła,
11) instytucja leczniczo-dydaktyczna,
12) baranek na niebie,
13) ogół duchowieństwa,
14) włókno poliamidowe na pończochy,
15) ziemniaczane łupiny,
17) choroba oczu, katarakta,
18) przedpokój w wiejskiej chacie,
19) muzyczne talerze, czynele,
20) wcięty kaftanik bez rękawów,
23) dawny płaszcz podbity futrem,
25) wyspa w Balearach lub model Seata,
26) osoba bardzo ruchliwa, energiczna,
27) warzywa w occie,
28) dawniej mały lokal gastronomiczny z alkoholem,
31) ... Ewangelista, święty patron lekarzy,
34) świeżo wyciśnięty sok owocowy lub warzywny,
36) „… grzechu", film w reżyserii Waleriana Borowczyka,
37) „kolor" amerykańskiej waluty,
38) biurowe urządzenie z telefonem,
39) … górski, odmiana kwarcu,
40) pruski lub solny w laboratorium.

Pionowo:

2) animator w teatrze kukiełkowym,
3) tłuszcz zajęczy,
4) Myszka ... z kreskówki Walta Disneya,
5) doświadczony w boju żołnierz, weteran,
6) przenośny zbiornik na paliwo,
7) władca piekieł i demonów,
8) wydzielony obszar, strefa,
9) świeży potencjał ludzki,
10) tor do uprawiania sportów zręcznościowych,
16) oddawane do przechowalni,
21) wypełniony wodą na bieżni,
22) jest osadzone w dulce,
23) zaciśnięta pętla, węzeł,
24) przesunięcie się mas skalnych,
29) bezsilnikowy pojazd drogowy,
30) dobry wojak z powieści Haška,
32) lukullusowa była wystawna,
33) dodatek do umowy, załącznik,
34) praca wymagająca dużego wysiłku,
35) tytuł islamskich duchownych.

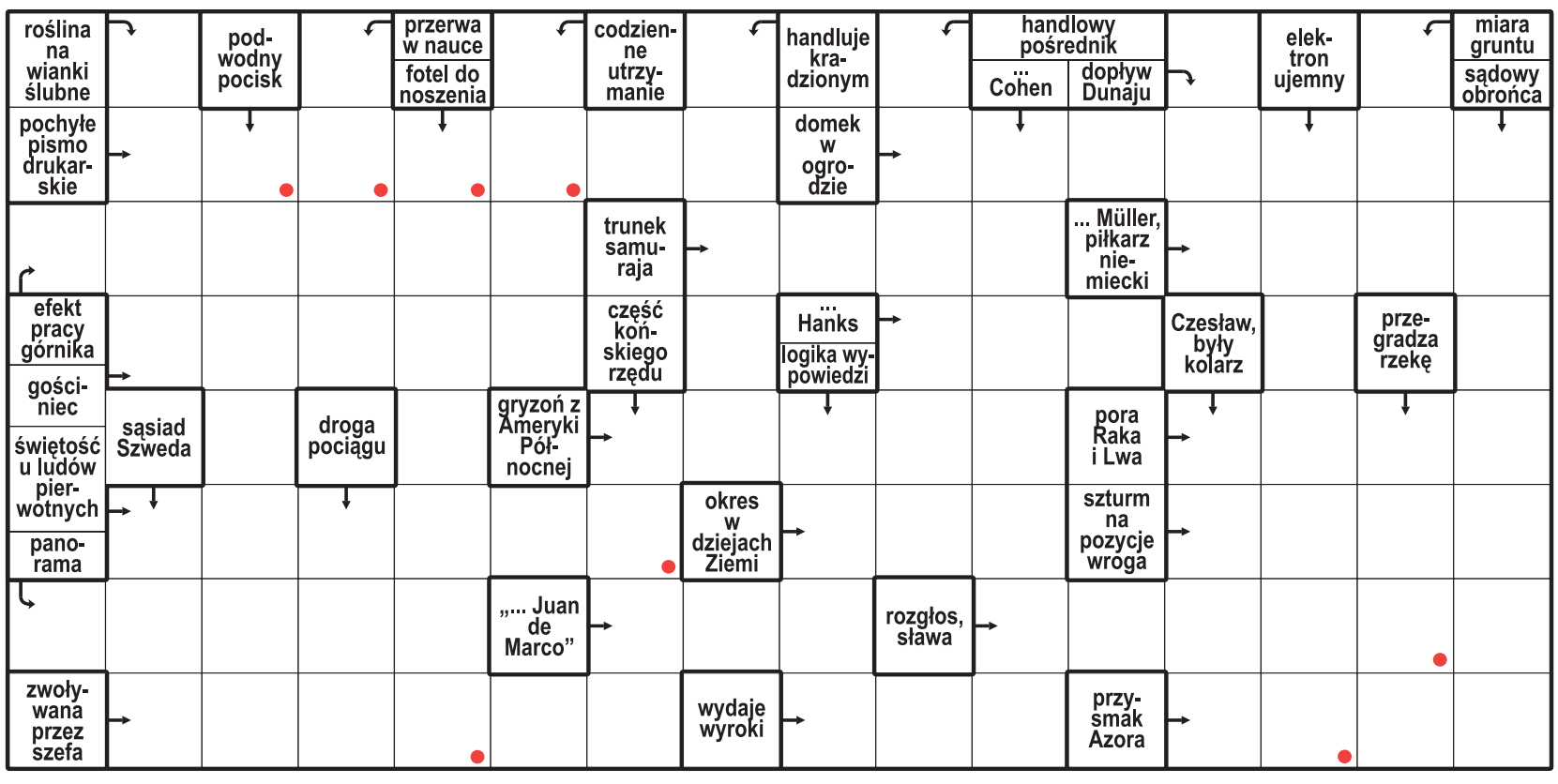


AUTOPROMOCJA 0210710605
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 77 540 78 30

ROZWIĄZANIE NR 169

D	■	M	■	S	T	A	Ż	■	■	P	I	A	F	■	P	■	H		
O	P	U	S	T	■	M	U	N	I	A	K	■	R	I	L	K	E		
R	■	N	■	A	J	E	R	■	■	R	O	L	A	■	A	■	S		
K	A	D	E	T	■	B	A	R	M	A	N	■	Z	E	N	I	T		
A	■	U	■	U	B	A	W	■	■	D	A	N	E	■	T	■	I		
S	P	R	I	T	E	■	I	N	R	O	■	E	S	T	Y	M	A		
■	A	■	M	■	R	■	N	■	■	K	■	R	■	A	■	A	■		
I	S	A	B	E	L	L	A	R	O	S	S	E	L	L	I	N	I		
■	S	■	I	■	I							U	■	I	■	G	■		
P	A	T	R	O	N							S	Z	A	M	O	T		
Ę	■	O	■	D	■							■	E	■	A	■	R		
P	O	L	E	W	A							Ś	M	I	G	Ł	O		
A	■	E	■	I	■							■	S	■	I	■	J		
W	E	D	E	L	■							■	T	R	E	M	A		
A	■	O	■	Ż	U	R	N	A	L	I	S	T	A	■	L	■	K		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TALIZMAN.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, los sprzyja decyzjom. Horoskop dzienny wróży, że wieczór przyniesie dobrą wiadomość.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość pomogą Ci rozwiązać problem. Horoskop na dziś radzi zaufaj swojej intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa otworzy nowe możliwości. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że drobny gest poprawi relacje.

Byk (20.04 - 20.05)
Domowe sprawy ułożą się pomyślnie. Horoskop dzienny zapowiada, że znajdziesz czas na odpoczynek.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Pewność siebie doda Ci sił. Horoskop na dziś wróży, że jedno ze spotkań okaże się wyjątkowo inspirujące.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w planach przyniesie korzyści. Horoskop dzienny na wtorek radzi unikać pośpiechu i sporów.

Lew (23.07 - 22.08)
Zachowaj równowagę między pracą i odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że dzień minie harmonijnie.

Panna (23.08 - 22.09)
Odwaga pomoże zamknąć stary temat. Horoskop na dziś mówi, że przed Tobą korzystna zmiana.

Waga (23.09 - 22.10)
Energia sprzyja działaniu, ale nie w pojedynkę. Horoskop dzienny na wtorek radzi wysłuchać cennej rady.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zaprocentuje. Horoskop dzienny wróży, że wysiłek zostanie dostrzeżony przez innych.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może przynieść sukces. Horoskop na dziś podpowiada, by nie bać się nowych wyzwań.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość będzie Twoim atutem. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że rozmowa poprawi Ci nastrój.

eprasa.pl 9dde603470

REKLAMA 0010981938



Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!

Zapraszamy do współpracy!

gratka nto nto.pl naszemiasto.

e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978

REKLAMA 0011554344

A.Z.GWARANCJA®

Razem znajdziemy
Twoje wymarzone miejsce



DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

2 pokoje ok 54,07m^2, 1 piętro w niskim budynku, balkon, wyremontowane. Opole Śródmieście 499.000 zł AZGWARANCJA 509499557 www.azg.pl oferta 3876/17584/OMS

2 pokoje ok 59,36m^2, 4 piętro niski budynek, balkon. Opole ul. Krakowska 575.000 zł AZGWARANCJA 662044334 www.azg.pl oferta 3875/17584/OMS

2 pokoje z balkonem ok. 50m^2, 2 piętro w kamienicy. Opole ul. Piastowska 599.000 zł AZGWARANCJA 733371774 www.azg.pl oferta 3874/17584/OMS

3 pokoje 63,37m^2, 5 piętro Opole osiedle Armii Krajowej (nowy ZWM) 580.000 zł AZGWARANCJA 606499281 www.azg.pl oferta 3880/17584/OMS

3 pokoje 89,47 m^2, 1 piętro w kamienicy. Opole Kośnego 815.000 zł AZGWARANCJA 733371774 www.azg.pl 3868/17584/OMS

3 pokoje ok 61m^2, 4 piętro w niskim bloku. Opole osiedle Armii Krajowej 499.000 zł AZGWARANCJA 662044334 www.azg.pl oferta 3878/17584/OMS

4 pokoje ok 109m^2, 2 piętro w kamienicy. Opole ul. Żeromskiego 945.000 zł AZGWARANCJA 608539991 www.azg.pl oferta 3832/17584/OMS

KLIMATYCZNE, przytulne 3 pokoje 72,26m^2, 2 piętro w kamienicy Opole ul. Krakowska 720.000 zł AZGWARANCJA 733371774 www.azg.pl oferta 3872/17584/OMS

DOMY - SPRZEDAM

DOM - leśniczówka ok 134m^2, działka 15,10 ar wyremontowany. Przydroże Małe gmina Korfantów AZGWARANCJA 608539991 www.azg.pl oferta 1865/17584/ODS

DOM do remontu ok 115m^{2}m2, działka 7,74 ar Opole Nowa Wieś Królewska 545.000 zł AZGWARANCJA 608539991 www.azg.pl oferta 1873/17584/ODS

DOM ok 110m^2, działka 7,76ar Polska Nowa Wieś gmina Komprachcice 929.000 zł AZGWARANCJA 733371774 www.azg.pl oferta 1881/17584/ODS

DOM ok 86m^2, działka 33,40ar Szczedrzyk ul. Daniecka 429.000 zł AZGWARANCJA 662044334 www.azg.pl oferta 1879/17584/ODS

DOM z poddaszem użytkowym ok 175m^2, działka 25 arów dodatkowo pomieszczenia gospodarcze. Dobrodzień/Błachów. AZGWARANCJA 608539991 www.azg.pl oferta 1823/17584/ODS

NOWOCZESNY, energooszczędny dom jednorodzinny położony w Szczedrzyku 69,84 m^2 AZGWARANCJA 662044334 więcej na www.azg.pl oferta 1884/17584/ODS

PÓŁ bliźniaka ok 120m^2, działka 5,67ar. Cena: 900.000 zł Łubniany więcej na www.azg.pl oferta 1867/17584/ODS AZGWARANCJA tel. 662044334

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

DO wynajęcia hala magazynowo-usługowa typu sandwich o powierzchni 653 m^2 wraz z w pełni urządzonymi biurami 66 m^2. Opole Grudzice AZGWARANCJA 662044334 wiecej na www.azg.pl oferta 80/17584/OOW

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA budowlana, prostokąt, 965m^2 Dobrzeń Wielki. Cena 149.575 zł AZGWARANCJA 509479557 www.azg.pl oferta 1071/17584/OGS

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

POGOTOWIE dekarsko-blacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoń! Tel. 880-821-746

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

REKLAMA 0011607424

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670, z późn. zm.) w związku z art. 19 ust. 1a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2026 r. poz. 1315)

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Opolu

informuje

o przyjęciu dokumentu, tj. o wejściu w życie zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Opolu z dnia 14 października 2026 r. w sprawie ustanowienia planu ochrony dla rezerwatu przyrody „Kozłowickie Grądy" (Dz. Urz. Woj. Op. poz. 2538).

Z treścią i uzasadnieniem do zarządzenia można zapoznać się w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Opolu, ul. Firmowa 1, 45-594 Opole, w sekretariacie od pon. do pt. w godz. od 7:30 do 15:30 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej RDOŚ w Opolu (adres: https://www.gov.pl/web/rdos-opole/rok-2026).

REKLAMA 0011607623

Ogłoszenie

W Sądzie Rejonowym w Nysie, Wydziale I Cywilnym, pod sygnaturą akt: I Ns 428/25, toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości gruntowych położonych w Wyszkowie Śląskim, oznaczonych jako działka nr 218/1 o powierzchni 1,16 ha oraz działka nr 228/2 o powierzchni 2,72 ha, dla których Sąd Rejonowy w Nysie, Wydział V Ksiąg Wieczystych nie prowadzi ksiąg wieczystych na rzecz Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej im. Przyjaźni Polsko-Węgierskiej z siedzibą w Wyszkowie Śląskim, wzywa się wszystkich zainteresowanych, **aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Nysie i wykazali swoje prawo własności, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi zasiedzenie nieruchomości**.

REKLAMA 0010986734

nto.pl

Strefa Biznesu

nto.pl/strefa-biznesu



AUTOPROMOCJA 0011484850

AKTUALNE INFORMACJE

Z REGIONU

- ZNAJDŹ NAS
- POLUB
- KOMENTUJ

facebook.com/ntopl

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA



REKLAMA 0010981956

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA

reklama • ogłoszenie • komunikat • ogłoszenie drobne • artykuł sponsorowany • ogłoszenie rekrutacyjne • przetarg • reklama w NTO

Zamówisz: • e-mailem: reklama@nto.pl • SMS-em – tylko ogłoszenia drobne
Wszelkie informacje dostępne pod numerami telefonów: 693 960 978, 534 902 476, 691 582 692
Uwaga! Telefonicznie ogłoszeń nie przyjmujemy. Cennik, regulamin oraz kontakt znajdziesz na www.nto.pl/reklama

eprasa.pl 9dde603470

PIŁKA NOŻNA

Liga Mistrzów wraca w najmocniejszym wydaniu

Jakub Jabłoński

Matty'ego Casha czeka nie lada wyzwanie w 4. kolejce Ligi Mistrzów. Jego Aston Villa zagra o przedłużenie imponującej serii z FC Barceloną na Camp Nou.

Mecz Barcelony z niepokonaną dotąd Aston Villą z punktu widzenia polskiego kibica zapowiada się nawet ciekawiej od hitu Atletico Madryt – Bayern Monachium. Angielska ekipa do tej pory szła niczym burza w elitarnych rozgrywkach spod szyldu UEFA. W trzech meczach – z Vikingiem, Fenerbahce oraz Club Brugge – zdobyła komplet punktów, ale prawdziwa weryfikacja formy przyjdzie na Camp Nou, gdzie podopieczni trenera Hansiego Flicka będą chcieli zrehabilitować się za pierwszą porażkę, poniesioną ostatnio w starciu z PSG.

W angielskiej ekipie na legendarnym stadionie powinniśmy zobaczyć etatowego prawego obrońcę reprezentacji Polski – Matty'ego Casha. Z kolei na ławce Dumy Katalonii po raz kolejny drugoplanową rolę odegra bramkarz Wojciech Szczęsny, który w tym sezonie jest tylko rezerwowym i zagrał raz – w ligowym meczu 6. kolejki La Liga przeciwko Racingowi Santander. Goście nie powinni jednak zrobić większego wrażenia na piłkarzach mistrza Hiszpanii, którzy po porażkach z PSG i Realem Madryt w El Clasico wrócili ostatnio na zwycięski szlak, gdy bez najmniejszego problemu uporali się z Deportivo Alaves (6:1). W sobotni, halloweenowy wieczór najbardziej postraszyli bowiem Lamine Yamal oraz Raphinha, którzy swoje występy okrasili dubletami.

We wtorek swój mecz rozegra również Inter Mediolan z Piotrem Zielińskim, który zmierzy się z Feyenoordem w Rotterdamie. W ekipie gospodarzy wciąż kontuzjowany jest Jakub Moder. Pomocnik holenderskiego zespołu w weekend zdążył wrócić po półrocznej przerwie spowodowanej problemami z kolanem, by już po minucie zgłosić kolejny uraz.

Ciekawe wyzwanie dzień później czekać będzie naszych rodaków występujących w czeskiej Slavii Praga. Mistrz Czech z Wiktorem Nowakiem oraz Oskarem Kubiakiem w składzie w środę podejmie najlepszą angielską drużynę poprzedniego sezonu i aktualnego lidera Premier League – Arsenal. Pierwszy z wymienionych zbiera rewelacyjne recenzje w lidze czeskiej, gdzie strzela jak na zawołanie i liczy się w walce o koronę króla strzelców.

Nowak w 13 meczach zdobył już 5 bramek. W UEFA Champions League wciąż czeka na pierwsze trafienie; w ostatniej kolejce zanotował asystę drugiego stopnia w starciu z tureckim gigantem – Fenerbahce Stambuł.



FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Matty Cash zagra na Camp Nou. Do tej pory Aston Villa wygrała wszystkie trzy mecze Ligi Mistrzów, zdobywając dwanaście bramek

4. KOLEJKA LIGI MISTRZÓW. PLAN TRANSMISJI

- 18.45 Galatasaray Stambuł – Stuttgart (Canal+Extra 2);
- 18.45 Szachtar Donieck – Sporting Lizbona (Canal+Extra 3);
- 21.00 Atletico Madryt – Bayern Monachium (Canal+Extra 2);
- 21.00 Bodo/Glimt – Lille (Canal+Extra 6);
- 21.00 FC Barcelona – Aston Villa (Canal+Extra 1);
- 21.00 Feyenoord – Inter Mediolan (Canal+Sport 6);
- 21.00 LASK Linz – Slovan Bratysława (Canal+Extra 7);
- 21.00 Manchester United – AS Roma (Canal+Extra 3);
- 21.00 Villarreal – Paris Saint-Germain (Canal+Extra 5).

SPORTY ZIMOWE

World Tour w short tracku: Michał Niewiński trzeci na 1000 m w Montrealu

Jacek Kmiecik

Michał Niewiński zajął trzecie miejsce na 1000 m w drugich w sezonie zawodach cyklu World Tour w short tracku, które zakończyły się w Montrealu.

Zawodnik ŁKS Juvenia Białystok Michał Niewiński zanotował czas 1.26,860. Wygrał Holender Jens van't Wout (1.26,706), przed Kanadyjczykiem Mathieu Pelletierem (1.26,788).

Niewiński miejsce na podium zawdzięcza niesamowitemu finiszowi. Na przedostatnim okrążeniu był piąty, czyli zajmował pozycję, z której awansował do decydującego wyścigu. Końcówka w jego wykonaniu przebiegła w ekspresowym tempie.

Z dobrej strony w Montrealu pokazała się także Kornelia Woźniak, która była trzecia w finale B (43,850), a ósma w końcowej klasyfikacji 500 m. W poprzednim tygodniu zajęła czwarte miejsce. Tuż za koleżanką z reprezentacji uplasowała się w niedzielę Nikola Mazur (43,907). Dystans wygrała Holenderka Xandra Velzeboer (42,066).

Ostatnią indywidualną konkurencją trzeciego dnia zawodów było 1500 m. Polki nie zdołały zakwalifikować się do finałów. Wygrała Włoszka Elisa Confortola (2.22,683).

Polska sztafeta mieszana zajęła drugie miejsce (2.40,779) w finale B. Biało-Czerwoni startowali w składzie: Felix Pigeon, Gabriela Topolska, Niewiński i Kornelia Woźniak. Konkurencję wygrała Holandia – 2.37,131.

Rywalizację w Montrealu zakończyły sztafety męskie na dystansie 45 okrążeń. Biało-Czerwoni nie powtórzyli wyniku sprzed tygodnia, kiedy wygrali finał B. Zespół jadący w zestawieniu: Krzysztof Mądry, Niewiński, Pigeon i Franciszek Izbicki był trzeci, ale sędziowie orzekli dyskwalifikację za spowodowanie upadku zawodnika Węgier. Najszybciej pojechali Kanadyjczycy (6.59,327), którzy jako jedyni z finałowej czwórki nie zaliczyli upadku.

W Kanadzie odbyły się dwa pierwsze mityngi sezonu World Tour (inauguracyjny w Vancouver), na który składa się siedem zawodów, m.in. w Gdańsku.



FOT. POLSKI ZWIĄZEK ŁYŻWIARSTWA SZYBKIEGO

Michał Niewiński (numer 33) w World Tourze w short tracku w Montrealu. Nasz reprezentant zajął trzecie miejsce w zawodach

TENIS ZIEMNY

Świątek zrezygnowała z udziału w United Cup. Zastąpi ją Chwalińska

Jacek Kmiecik

Polska gwiazda Iga Świątek nie weźmie udziału w drużynowym turnieju United Cup; zamiast tego rozpocznie nowy sezon turniejem WTA 500 w Brisbane. Najlepszą polską tenisistkę zastąpi w biało-czerwonych barwach Maja Chwalińska.

Iga Świętek, która brała udział w United Cup od jego powstania w 2023 roku, nie zagra w nadchodzącym turnieju.

Hiszpański trener zawodniczki, Francisco Roig, uzasadnił tę decyzję planem treningowym i harmonogramem zawodów, zwłaszcza zbliżającym się Australian Open. Zaznaczył, że dla Świątek zawsze ważne było reprezentowanie Polski na tym turnieju.

– Z Igą zdecydowaliśmy, że rozpocznie nowy sezon turniejem w Brisbane. Podejmując tę decyzję, braliśmy pod uwagę przede wszystkim jej plan treningowy i harmonogram zawodów, ze szczególnym uwzględnieniem Australian Open. Oznacza to, że Iga nie weźmie udziału w United Cup. Wiem, jak ważne były dla niej występy na tym turnieju w ostatnich latach. Reprezentowanie Polski zawsze było i pozostaje dla niej bardzo ważne – zacytował Roiga Punt De Break.

Koniec sezonu

Świątek wcześniej zakończyła sezon 2026, ponieważ chciała skupić się na odpoczynku i dobrej grze w 2027 roku.

Tym razem Iga zagra najpierw w turnieju pokazowym w Seulu „Six Kings Slam" (a w zasadzie to „Six Queens Slam"), który odbędzie się w dniach 26-28 grudnia, a jej przeciwniczami będą Jelena Rybakina, Aryna Sabalenka, Mirra Andriejewa, Naomi Osaka i Jasmine Paolini.

Następnie Raszynianka weźmie udział w turnieju WTA 500 Brisbane International, zaplanowanym na 3-10 stycznia. W Brisbane swój występ potwierdziła wcześniej numer 1 światowego rankingu – Rybakina.

Polska reprezentacja

Wobec nieobecności Świątek na United Cup Polskę reprezentować będzie tym razem druga rakieta kraju – Maja Chwalińska. Swój udział w australijskim Pucharze Zjednoczenia potwierdził Hubert Hurkacz.

United Cup 2027 odbędzie się w dniach 1-10 stycznia w Perth i Sydney w Australii.

eprasa.pl 9dde603470

PIŁKA NOŻNA

Podsumowanie ostatnich gier w opolskiej klasie okręgowej

Wiktor Gumiński

Prezentujemy wyniki wszystkich spotkań 14. kolejki Football World Klasy Okręgowej oraz strzelców goli w poszczególnych meczach.

GRUPA 1

OKS Oras Olesno - Żubry Smarchowice Śląskie 2-1 (1-0)
Bramki: 1-0 Gąsiorowski - 30., 2-0 Mirowski - 50., 2-1 Gałaszewski - 59.

Źródło Krośnica - Piast Strzelce Opolskie 7-0 (5-0)
Bramki: 1-0 Daniel - 2., 2-0 Kiklaisz - 29., 3-0 Lachowicz - 32., 4-0 Stępień - 38., 5-0 Basta - 45., 6-0 Daniel - 80., 7-0 Karczewski - 89.

LZS Kuniów - Chrząszcz Chrząszczyce 0-1 (0-1)
Bramka: 0-1 Czollek - 26.

TOR Dobrzeń Wielki - Motor Praszka 3-1 (1-1)
Bramki: 0-1 Wilk - 29., 1-1 Wróbel - 44., 2-1 Madeła - 54., 3-1 Kopij - 67.

Swornica Czarnowąsy Opole - LZS Ligota Turawska 2-4 (2-0)
Bramki: 1-0 Yuzepenko - 29., 2-0 Yuzepenko - 45+1., 2-1 Gadecki - 55., 2-2 Rychlik - 75., 2-3 Gadecki - 78., 2-4 Gadecki - 90.

Stegu Start Jełowa - KS Krasiejów 0-8 (0-1)
Bramki: 0-1 Gos - 5., 0-2 Gos - 47., 0-3 Skorzybót - 54., 0-4 Gos - 73., 0-5 Gos - 75., 0-6 Gos - 80., 0-7 Grzysek - 84., 0-8 Gos - 86.

Skalnik Gracze - Orzeł Ślinice 2-2 (2-0)
Bramki: 1-0 D. Dulski - 6., 2-0 Dec - 43., 2-1 Kurpierz - 67., 2-2 Wierzbicki (samobójcza) - 69.

LZS Mechnice - Stal II Brzeg 2-3 (2-1)
Bramki: 1-0 Kubik (samobójcza) - 5., 2-0 Khomonchak - 15., 2-1 Młynarczyk - 45., 2-2 D. Kowalski - 53., 2-3 D. Kowalski - 63.

1.KS Krasiejów	14	34	57-14
2.Orzeł Ślinice	14	32	48-24
3.Źródło Krośnica	14	31	59-28
4.Stal II Brzeg	14	30	42-36
5.TOR Dobrzeń Wielki	14	29	38-18
6.OKS Olesno	14	24	36-21
7.Skalnik Gracze	14	24	35-22
8.LZS Ligota Turawska	14	23	33-24
9.LZS Mechnice	14	22	33-29
10.Żubry Smarchowice Śl.	14	19	33-28
11.Chrząszcz Chrząszczyce	14	19	23-38
12.LZS Kuniów	14	12	13-29
13.Start Jełowa	14	12	17-50
14.Motor Praszka	14	11	13-40
15.Swornica Czarnowąsy	14	3	14-43
16.Piast Strzelce Opolskie	14	0	16-66



FOT. JANUSZ KACZMAREK/ORZEŁ BRANICE

Orzeł Branice wygrał mecz na szczycie grupy 2 z GKS-em Triobud Grodków i zbliżył się tym samym do lidera na zaledwie punkt

GRUPA 2

GKS Głuchołazy - Polonia Prószków-Przysiecz 2-4 (1-1)
Bramki: 0-1 Pindral - 10., 1-1 Małyk - 33., 2-1 Kolesnykov - 74., 2-2 Werner - 80., 2-3 Michalczyk - 82., 2-4 Jakwert - 90+3.

LZS Raszowa - Chemik Kędzierzyn-Koźle 2-5 (1-2)
Bramki: 0-1 Zarzycki - 4., 1-1 Ciukaj - 24., 1-2 Zarzycki - 30., 1-3 Rakowski - 61., 1-4 Rakowski - 65., 1-5 Drobnik - 69., 2-5 Ciukaj - 76.

Union Ujazd - Unia Krapkowice 2-1 (0-0)
Bramki: 1-0 Marczak - 73., 2-0 Tushevskyi - 79., 2-1 Wójcik - 90+4.

Orzeł Reńska Wieś - Pogoń Prudnik 0-5 (0-1)
Bramki: 0-1 Ł. Bawoł - 29., 0-2 Choiński - 53., 0-3 Ł. Bawoł - 86., 0-4 Ł. Bawoł - 90., 0-5 Mykita - 90+3.

KS Twardawa - Czarni Otmuchów 3-1 (0-0)
Bramki: 1-0 Sawicki - 54., 1-1 Bogacz - 75., 2-1 Remień - 82., 3-1 Kampa - 90+3.

LZS II Starowice Dolne - Polonia Głubczyce 2-6 (1-1)
Bramki: Medyński, Maciejewski - Lendel (trzy), Karwowski, Zawadzki, Myk.

KS Cisowa Kędzierzyn-Koźle - LZS Racławiczki 0-3 (0-1)
Bramki: 0-1 Szulc - 12., 0-2 Babiievskyi - 81., 0-3 Szulc - 84.

Orzeł Branice - GKS Triobud Grodków 3-1 (1-0)
Bramki: 1-0 Rusinowicz - 10., 2-0 Leszczyński - 58., 2-1 Sikorski - 72., 3-1 Leszczyński - 87.

1.GKS Grodków	14	36	57-10
2.Orzeł Branice	14	35	40-15
3.Pogoń Prudnik	14	33	45-20
4.Polonia Głubczyce	14	28	34-25
5.Orzeł Reńska Wieś	14	25	31-28
6.Czarni Otmuchów	14	24	33-28
7.Union Ujazd	14	20	21-16
8.KS Twardawa	14	20	23-26
9.Chemik K-Koźle	14	19	25-24
10.LZS Racławiczki	14	19	14-18
11.LZS II Starowice Dolne	14	17	34-38
12.Unia Krapkowice	14	16	16-30
13.Polonia Prószków	14	13	23-31
14.GKS Głuchołazy	14	8	16-41
15.LZS Raszowa	14	6	13-47
16.KS Cisowa K-Koźle	14	4	16-44

PIŁKA NOŻNA

Pierwsza część sezonu 4 ligi niemal dobiegła końca. Znamy mistrza jesieni

Wiktor Gumiński

Rezerwy Odry Opole z kompletem zwycięstw zakończą na pozycji lidera rundę jesienną BS Leśnica 4 Ligi Opolskiej.

Opolanie w 13. kolejce przypieczętowali swoją dominację w pierwszej części sezonu wyjazdową wygraną 3-1 nad LZS-em Starowice Dolne, czyli aktualnym wiceliderem tabeli.

Mimo że do rozegrania w rundzie jesiennej pozostał jeszcze jeden mecz, lokata Starowiczan na półmetku rozgrywek też już się nie zmieni. Mają oni bowiem aż 9 punktów przewagi nad trzecim w stawce LZS-em Starościn. A dodatkowo zaległe spotkanie z Fortuną Głogówek, które zaplanowano na 8 listopada.

Wyniki 13. kolejki

LZS STAROWICE DOLNE - ODRA II OPOLE 1-3 (1-1)
Bramki: 0-1 Von Oppeln Bronikowski - 40., 1-1 Sluga - 44., 1-2 Marciniak - 61., 1-3 Paszkowski (samobójcza) - 90.

ADAMIETZ KADŁUB - RUCH ZDZIESZOWICE 3-3 (1-0)
Bramki: 1-0 Pielok - 45+1., 1-1 Wienczek - 53., 1-2 Strzelecki - 58., 1-3 Kowalczyk - 62., 2-3 Wojtasik - 80., 3-3 Pielok - 87.

FORTUNA GŁOGÓWEK - START NAMYSŁÓW 2-3 (0-0)
Bramki: 1-0 Polak - 51., 1-1 Gąsior - 65., 1-2 Łyszczarz - 73., 1-3 Konopka - 79., 2-3 Tandereszczak - 90.

PO-RA-WIE WIĘKSZYCE - STAL ZAWADZKIE 1-2 (1-0)
Bramki: 1-0 Tkaczyk - 24., 1-1 Kałka - 59., 1-2 Pielok - 66.

LZS DOMASZKOWICE - MKS GOGOLIN 1-1 (1-0)
Bramki: 1-0 Frankowicz - 10., 1-1 Mizielski - 52.

LZS STAROŚCIN - ŚLĄSK ŁUBNIANY 4-1 (2-0)
Bramki: 1-0 Reisch - 19., 2-0 Reisch - 31., 2-1 Cristiano - 47., 3-1 Mendak - 88., 4-1 Reisch - 90+2.

VICTORIA ŻYROWA - COROTOP MAŁAPANEW OZIMEK 0-1 (0-0)
Bramka: 0-1 Buniak - 85.

Tabela

1.Odra II Opole	13	39	48-11
2.LZS Starowice Dolne	12	33	43-10
3.LZS Starościn	13	24	38-28
4.Ruch Zdzieszowice	13	22	34-21
5.Start Namysłów	13	22	29-28
6.Adamietz Kadłub	13	20	43-34
7.LZS Domaszkowice	13	20	22-14
8.Małapanew Ozimek	13	19	25-27
9.Stal Zawadzkie	13	13	16-31
10.Po-Ra-Wie Większyce	13	11	19-33
11.MKS Gogolin	13	11	19-39
12.Victoria Żyrowa	13	9	16-43
13.Fortuna Głogówek	12	8	19-31
14.Śląsk Łubniany	13	7	22-43



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Odra II Opole przypieczętowała tytuł mistrza jesieni dzięki wygranej nad obecnym wiceliderem, którym jest LZS Starowice Dolne

PIŁKA NOŻNA

Popisowy występ Stali, efektowny powrót MKS-u i wielki żal Polonii

Wiktor Gumiński

Podsumowanie występów MKS-u Kluczbork, Polonii Nysa oraz Tymos Stali Brzeg w 15. kolejce Betclic 3 Ligi.

Zdecydowanie najlepsze wspomnienia po zakończeniu 15. serii gier miał zespół z Brzegu. Kapitalnie spisał się on przed własną publicznością, pokonując aż 4-1 notowane w czołówce grupy 3 rezerwy Zagłębia Lubin.

Po 70 minutach gospodarze prowadzili już 3-0. Goście zaskoczyli ich w 86. minucie, ale chwilę później wynik ostatecznie ustalił Marcin Niemczyk.

Mimo słabego początku, punkt zdołali wyszarpać piłkarze MKS-u Kluczbork. W 27. minucie domowego starcia z Karkonoszami Jelenia Góra przegrywali oni już 0-2. Jeszcze przed przerwą kontaktowego gola strzelił jednak Dominik Lewandowski, a w 71. minucie wyrównał Patryk Wiszniowski.

Ogromny żal po meczu u siebie z Cariną Gubin odczuwali natomiast gracze Polonii Nysa. Konfrontacja dwóch drużyn, które aktualnie znajdują się w strefie spadkowej, zakończyła się bezbramkowym remisem. Tuż przed końcem meczu Nysanie mieli rzut karny, lecz nie wykorzystał go ich kapitan Mateusz Lechowicz.

Aktualnie MKS plasuje się na 10. miejscu w stawce. Stal jest 11., a Polonia 16.

TYMOS STAL BRZEG - ZAGŁĘBIE II LUBIN 4-1 (2-0)
Bramki: 1-0 Łuczkiewicz - 7., 2-0 Sobków - 27., 3-0 Mozoła - 70., 3-1 Marek - 86., 4-1 Niemczyk - 90.

MKS KLUCZBORK - KARKONOSZE JELENIA GÓRA 2-2 (1-2)
Bramki: 0-1 Piątek - 7., 0-2 I. Lewandowski - 27., 1-2 D. Lewandowski - 43., 2-2 Wiszniowski - 71.

POLONIA NYSA - CARINA GUBIN 0-0

1.Zagłębie Sosnowiec	15	34	23-10
2.Sparta Katowice	15	33	27-10
3.Odra Bytom Odrzański	15	28	16-11
4.Zagłębie II Lubin	15	27	28-20
5.ROW Rybnik	15	26	31-22
6.Karkonosze Jelenia Góra	15	23	20-14
7.Górnik Polkowice	15	22	29-24
8.Barycz Sułów	15	21	22-22
9.Miedź II Legnica	14	20	34-27
10.MKS Kluczbork	15	19	16-20
11.Stal Brzeg	15	18	27-22
12.LKS Goczałkowice Zdrój	15	18	18-21
13.Stilon Gorzów Wlkp.	15	17	21-24
14.Ślęza Wrocław	15	14	23-34
15.Warta Gorzów Wlkp.	15	14	13-29
16.Polonia Nysa	15	13	15-29
17.Carina Gubin	15	13	12-26
18.Raków II Częstochowa	14	12	18-28

eprasa.pl 9dde603470